

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct, miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem piśmie odręcznym z dnia 22 listopada b. r. nadać najmiłościwiej pierwszemu koniuszemu Swemu generał-majorowi Adamowi z Berzevicze i Kakas-Lomnitz Berzeviczemu godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 listopada b. r. zezwolić najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcji radcy Dworu w c. k. wspólnej najwyższej Izbie obrachunkowej, Henrykowi Komarkowi na własną jego prośbę przejść w stan stałego spoczynku i przy tej sposobności polecił wyrazić mu Najwyższe uznanie za jego wieloletnią, znakomitą i skuteczną służbę.

Dnia 27 listopada b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXXXI i LXXXII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt LXXXI zawiera:

Nr. 174. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 11 listopada b. r., mocą którego zastąpiono nowymi postanowieniami rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 24 kwietnia 1872 (Dz. u. p. nr. 61), dalej z dnia 20 lutego 1886 (Dz. u. p. nr. 31) i z dnia 4 marca 1892 (Dz. u. p. nr. 48), co do okręgów i stanowisk wyznaczonych dla urzędników rewirowych. Zeszyt LXXXII zawiera:

Nr. 175. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 18 listopada b. r., w sprawie egzaminów praktycznych dla prawniczo-administracyjnej służby przy administracyi dóbr skarbowych i funduszowych.

Nr. 176. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z dnia 19 listopada b. r., w sprawie ustanowienia po jednym urzędzie podatkowym i sądowo-Jepozytowym w Delatynie, Skawinie, Niepołomicach Budzanowie, Nowemsiolu, Młówece i Żabinu.

Nr. 177. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 listopada b. r., względem urzędzenia sądu powiatowego w Ottynii.

Nr. 178. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 21 listopada b. r., względem urzędzenia sądu powiatowego w Podwołoczyskach.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 listopada.

W tym krótkim czasie, jaki upłynął od chwili gdy p. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski dał inicjatywę do zawarcia pomiędzy wszystkimi mocarstwami europejskimi porozumienia w rzeczach Turcji, usiłowano podwójnie zakłócić to porozumienie i tem samem wywołać napowrót zaniepokojenie zażegnane szczęśliwie akcją podjętą z Wiednia. Najpierw puszczono w obieg pogłoskę, że Niemcy przeszkadzają urzeczywistnieniu myśli Ministra hr. Gołuchowskiego, a w krótko potem rozgłoszono, że Rosya odrzuciła sformułowane propozycje gabinetu wiedeńskiego. Obecnie wiadomo już iż w pierwszym wypadku chodziło o wzbudzenie nieufności, co także dawniej próbowano, pomiędzy dwoma mocarstwami uważanymi za przedmurze pokoju, a co się tyczy drugiej wersji, to zaprzeczono jej tak kategorycznie z Petersburga, że ostatecznie należy uważać kwestyę za zupełnie wyjaśnioną. Machinacje te należą już zresztą do przeszłości a opinia publiczna widzi teraz jasno, że nawet owe zastrzeżenia, jakie poczyniono tu i owdzie przed przyjęciem propozycji wiedeńskich, zostały pomyślnie załatwione. Dobre porozumienie wszystkich sześciu mocarstw, jak dowodzi tego cała działalność dyplomacyi europejskiej nad Bosforem, jest już faktem dokonanym i w tej mierze nie zachodzi nigdzie najmniejsza wątpliwość.

Ożywiona nadzwyczaj w ostatnich czasach akcja dyplomatyczna gabinetów sześciu wielkich państw w sprawie wchodniej, wydała przedewszystkiem ten przyjęty wszędzie z uczuciem rzetelnego zadowolenia rezultat, iż odjęto podstawę przypuszczeniu, jakoby zaburzenia w państwie padyszacha, mogły spowodować poważne komplikacje pomiędzy mocarstwami europejskimi. Niemalęm uspokojeniem dla wszystkich jest to także, że cała dyplomacya jest bezustannie jakby na czatach. Ale bo też wiele ma przed sobą pracy. Nadechodzące ciągle wiadomości o groźnych zajściach w azjatyckich prowincjach Turcji wskazują aż nadto jasno, w jak trudnym położeniu znajduje się sułtan. Nikt nie powątpiewa o dobrych jego chęciach, o szczerzej woli powodowania się życzliwymi radami ambasadorów, jednakże brak dotąd dowodów, czy także będzie posiadał środki i siły do poskromienia i zgniecenia rewolucyjnych ruchów. Jak na teraz płomień szerzy się w Azji Mniejszej a umysły ludności mahometańskiej są tam tak samo wzburzone jak chrześcijańskiej. Ambasador rosyjski Nelidow z takim samym negatywnym skutkiem usiłuje wpłynąć na Armeńczyków, jak W. Porta na Kurdów. Rokosz tych drugich uważany jest nawet za niebezpieczniejszy niż tamtych. Powszecznem mniej więcej jest zdanie, że sułtanowi niezabrakłoby dostatecznych sił zbrojnych do stłumienia zaburzeń, gdyby w kasach państwowych znajdowały się zapasy, lecz właśnie brak pieniędzy stoi głównie na

przeszkodzie sprężystemu działaniu i uniemożliwia zastosowanie takich zarządzeń, któreby dawały rękomię rychłego przywrócenia spokoju i porządku.

Brak tej rękomi a niemniej obawa aby to co się dzieje na prowincyi nie znalazło przedź lub później echa w samej stolicy państwa, gdzie zresztą daje się uczuć pewne wrzenie, zniewoliły ambasadorów do wystąpienia z żądaniem aby, W. Porta wystawiła ferman zezwalający każdemu z osobna mocarstwu mieć pod ręką na każde zawołanie zamiast po jednym, jak to bywa w czasach normalnych, po dwa t. zw. okręta stacyjne. W. Porta przyjęła niechętnie tę propozycję i usiłowała skłonić ambasadorów do zaniechania tego żądania zapewniając, że nie ma do niego żadnego słusznego powodu; dyplomacya zagraniczna w Konstantynopolu wszakże widocznie innego jest zdania bo opiera się przy swoim a jak już kilkakrotnie tak i ostatnie jej zbiorowe wystąpienie świadczy dobitnie iż mocarstwa zdziałają zgodnie, solidarnie i w ścisłym z sobą porozumieniu — słowem w myśl zasady wypowiedzianej w inicjatywie P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

Sprawy parlamentarne.

Zmieszczony wczoraj na tem miejscu wedle dzienników wiedeńskich, referat z posiedzenia komisji budżetowej Izby deputowanych wymaga uzupełnienia. Manowicie przemówienie P. Ministra wyznań i oświaty barona Gautscha zawiera wiele szczegółów, które zasługują na zanotowanie. I tak zaraz na wstępie zaznaczył P. Minister, iż ogólna liczba zwyczajnych słuchaczy na wszystkich uniwersytetach zmniejszyła się o 59 Uderzającym jest zmniejszenie się liczby uczniów na wydziałach lekarskich, przyczem nie bierze się w rachubę uniwersytetu Lwo-

8)

W SWIAT.

(Ciąg dalszy).

IV.

Długą, pogodną jesień przerwała nagle śnieżycą, która nadciągnęła z gór w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem, i spadła na Kołczanów.

Gdy się tak człowiek przez wiosnę, lato i jesień napatrzy do syta na zielone lub żółte kasztany po ogrodzie i błoto lub kurz na ulicach, to przecież weselej mu się robi na na sercu, skoro ujrzy pulchną, dziewięcą białość na dworze, grubą na stopę, a zdrową, że tylko się w niej wytarzać i oczyścić z brudu...

A przy tem Boże Narodzenie, klejeniszpoki z papieru, choinka, wigilia z kutią, początek zapust, wieczorki w „Gwieździe“, tańce u Szlągów, Ranieckich, Borajskich Dyniewskich, teatru matorskie... mój Boże! O wielu smutnych rzeczach w takich się chwilach zapomina.

Podgórskie miasteczko Kołczanów przedstawia się oczom zabłąkanego orła, co nad niem przypadkiem przeciągnie, w kształcie wielkiego klucza wiolinowego, zaznaczonego budowlami na szarej ziemi. Środkiem miasteczka zakręca Rudy literę stanowiącą oś klucza; wzdłuż niej biegną po stronach uliczki z małymi domkami po bokach, przy których widnieją sztachety, ogródki, furty, a gdzieś niedzgie i wiejskie plotki.

W środku wiolinowego klucza znajduje się centrum miasta.

Tu ujrzysz zaney turysto, gdy cię kiedy błędny ogień w te strony podstępem za-

wiedzie, że miasto Kołczanów nie jest lada jaką norą.

Rudy paraduje tu na przestrzeni pięćset kroków w oprawie drewnianej niby małomiejki gogo w sztywnym kołnierzyku, podziwiają go w tem przebraniu oprócz wielu kamienie prywatnych, gmachy szkoły gimnazjalnej, starostwa i hotelu „pod białym jable niem“, którego podobizna przedstawiona jest siwą farbą na szyldzie. Dalej nieco, w środku kwadratowego rynku, rozsiada się stary ratusz, pamiętający wiek ubiegły. Otoczyły go dookoła kamienice jedno-piętrowe i kilka dwu piętrowych, z których najpiękniejsza należy do aptekarza, a poznana być może po wielkim, połączanym trójkącie i okiem w środku, od którego biją złote promienie. Mieści się w niej apteka pod Opatrznością. Tu ujrzysz dalej w tym sławetnym rynku latarnie i bruk kostkowy, którego założeniem wślawił się nieodżałowanej pamięci dziadek pani Marcysi Borajskiej — (niech mu za to święta ziemia lekką będzie) — tu wreszcie mieszczą się wszystkie sklepy pierwszorzędne, z wielkimi szybami w oknach i wystawą za niemi.

O zajęczy skok od rynku jest inne miejsce, będące chlubą miasta Kołczanowa; zwie się ono „nowem miastem“. Kościół tam rejdodzi: za nim idzie piwiarnia i garkuchnia Bronarza, a dalej budynek i ogród „Gwiaźdz“, przytykającej do ogródka miejskiego. I tu wreszcie znajdują się nowe domy i kamienice najbogatszych Kołczanowian. Z tych domów wyróżnia się realność pana Kajetana Borajskiego.

Jak na całym Bożym świecie, tak i w mieście Kołczanowie podczas karnawału zwanego tu jeszcze mianem „zapust“, bawią się poczciwi ludziska ochoczko.

W radzie miejskiej ani jedno miejsce nie świeci pustką, u Bronarza tłok — „Gwiaźdz“ co wieczór jaskrawo oświetlona. W ró-

żnych domach tańczą, w „Gwieździe“ tańczą, cały Kołczanów, zapracowany we dni, wieczorami drga, śmieje się, wiruje; najśla wniejszemu z muzyków, panu Storchowi pulchną palce i kieszenie od przygrywania Kołczanowianom do taktu na fortepianie.

Obywatele miasta znają się tu na wyłot, rodziny są z sobą setnymi węzłami związane, prawie wszyscy są sobie krewnymi, kumami, a wszyscy bezwarunkowo sąsiadami i w sąsiedzkiej żyją zażyłości lub waśni. Nie ukryje się tu żadna tajemnica, żaden sekret, zwłaszcza ten, co się do spraw sercowych odnosi.

Plotki... ha, o tych lepiej nie mówmy. Trzynastego stycznia są imieniny pani Marcysi Borajskiej.

Oczywiście, że takiej uroczystości nie pominaż zani sąsiedzi milczeniem.

Będzie u państwa Borajskich zabawa z tańcami, bo jest w domu młoda kobietka i dwie hoże panny. U Szlągów jest „bal“ co roku około osmnastego stycznia. Z jakiej okazji — niewiadomo. I tu młodzieńcy tańczy zawsze na urząd, a starzy ogrywają się w ferbla i piją do upadłego. Raniecy sprawiają w roku jeden wieczorek zapustny, Wywrotowie także, bo oczywiście dać się innym zawstydzić nie można. Nawet poważny mędrzec kołczanowski Imci pan Szolomiejski, urzędują u siebie przyjęcie, wprawdzie bez tańców i muzyki, ale w każdym razie przyjęcie. Oprócz tego biegną już Łasiecki po mieście i zbiera artystów do dwóch amator-skich przedstawień, które odbędą się z końcem stycznia i w pierwszych dniach lutego. Na pierwsze ma już sztukę wybraną i uzyskał zezwolenie od zarządu „Gwiaźdz“ na urządzenie wieczoru.

Nadto wszystko przyjechał z uniwersytetu młody Dyniecki, pierwszy elegant w Kołczanowie, znakomity chłopiec, tancerz co się

zowie, deklamator jakich mało a piękny i miły jak nikt na świecie.

Wprawdzie popuły go trochę niewiasty w Krakowie — lecz cóż to wadzi, jest tem bardziej zajmujący.

Dyniecki jest jedynakiem bogatego młynarza, którego oceniam sąsiedzi na sto tysięcy z górą, należy więc do najwyższej arystokracji tego miasta, nadto kształcił się na doktora. Nie w każdym on domu mieszczkańskim bywa, wybiera jeno niektóre i tym zaszczyt czyni. Obecnie zaszczyt ten jest tem większy, że Dyniecki od czasu jak jest na uniwersytecie w Krakowie i w wielkim obraca się świecie, stał się nader wy-magającym i woli w urzędnicze zaglądać progi, niżeli odwiedzać „sąsiadów“ swego ojca.

Kobiety ogólnie zachwycają się jego urodą. Jest on mężczyzną wysokim, zgrabnym, ma płeć białą jak kobieta, różowe, namiętne usta, czarne wąsiki i śliczne oczy.

Gdy tylko wieść gruchnęła po mieście, że młody Dyniecki przyjechał na święta, zaraz znajome panie przekazują przez sąsiadów i proszą by o nich nie zapominał, lub też chcą go ujrzeć bodaj z daleka, spieszą na rynek, na bruk kostkowy, po którym młodzieniec zwykły jest przechadzać się codziennie.

Wówczas szepczą sobie panie i panienci z uśmiechem:

— Nic się nie zmienił, taki ładny jak był przedtem.

On zaś rzuca im w odpowiedzi ogniste spojrzenia, kłania się zgrabnie, jeżeli mu są znane i idzie dalej. Dopiero na zakręcie rynku staje, odwraca się i patrzy.

Dyniecki nie był dotąd u Borajskich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Rojan.

wskiego, gdzie wydział lekarski dopiero utworzono. Otóż, pomijając ten wydział, okazuje się w ogóle na wydziałach lekarskich zmniejszenie się liczby słuchaczy o 296. Również na wydziałach teologicznych w ogóle zmniejszyła się frekwencja o 34. Natomiast na wydziałach prawnych wzrosła o 236, a na filozoficznych o 36 uczniów. Specjalnie jednak uniwersytety we Lwowie i w Krakowie wykazują mniejszą frekwencję na wydziałach filozoficznych. P. Minister zaznacza, iż wzrost frekwencji na wydziale filozoficznym byłby bardzo pożądanym i wyraża nadzieję, iż frekwencja będzie silniejszą, skoro jest faktem, iż stosunki na polu szkół średnich znacznie się poprawiły na korzyść kandydatów stanu nauczycielskiego. Systemizowanie nowych posad nauczycielskich w szkołach średnich, które znacznie postąpiło w ostatnich latach, utworzenie nowych zakładów, oraz fakt, iż obecnie cała generacja starszych nauczycieli ustępuje w widowni, pozwala oczekiwać, iż w najbliższych latach zawsze jeszcze dość znaczna liczba suplentów otrzyma stałe posady, a przeto przy dzisiejszych stosunkach frekwencji na wydziałach filozoficznych może nastąpić brak nauczycieli, który już teraz daje się uczuwać co do niektórych przedmiotów. Powody, które dawniej powstrzymywały młodzież od wstępowania na wydział filozoficzny, dziś nie istnieją. P. Minister stwierdził, iż we wszystkich szkołach technicznych daje się zauważyć wzrost frekwencji, który dochodzi w ogóle do cyfry 303.

Co do studium rolniczego w Krakowie, zaznaczył P. Minister, iż zarząd oświaty ze swej strony uznaje pożyteczność tej nauki ze względu na stosunki kraju. Instytut pomieszczeniowy jest teraz w nieodpowiednim lokalu, czemu jednak na przyszłość się zaradzi. Jeśli zajdzie potrzeba, będzie na ten cel nowy budynek wystawiony.

Co do reformy studiów lekarskich, której nagłość P. Minister w pełnej mierze uznaje, ogranicza się do oznajmienia, iż już właściwy projekt referenta wydrukowano i że ankieta w tej sprawie zwołana będzie w drugiej połowie grudnia.

W sprawie podwyższenia płac profesorów wydziałów filozoficznych i szkół technicznych, oświadczył P. Minister, iż w tej mierze porozumiewał się z P. Ministrem skarbu. Zamierzano pierwotnie wnieść projekt ustawy, który według dawniejszej myśli miał bardzo znaczny wzrost wydatków, z takiego podwyższenia wypływający, rozdzielić na trzy lata. Gdy jednak Rząd zamierza przedłożyć Izbie projekt ustawy, zmierzający do ogólnego polepszenia od 1 stycznia 1897 roku płac wszystkich funkcyjaryuszów państwowych, a więc i profesorów, przeto wniesienia wspomnianego projektu zaniechano.

Żądanie, wyrażone przez dep. Milewskiego, aby podwyższono dotacje na seminarja prawnicze, uznaje P. Minister za słusne i w miarę środków finansowych będzie

się starał potrzebie tej zaradzić. Wreszcie odpowiadając na wywody dep. Romańczuka, który uskarżał się, iż ruscy docenci we Lwowie nie bywają przypuszczani do katedr, zapewnił P. Minister, że zarząd oświaty w kwestyi tej postępuje z całą obiektywnością i taką także nadal będzie się kierował.

Car Mikołaj i Pobiedonoscew.

Z Petersburga piszą do *Neue freie Presse*:

Nie uszło niezwykłej uwagi, iż wkrótce po przyjściu na świat w. księżniczki Olgi oberprokurator św. synodu, p. Pobiedonoscew, niezwykle często jeździł do Carskiego Sioła. Obecnie wiadomo już, jakie sprawy tam omawiano. Najśmielsi w pomysłach i obdarzeni najbujniejszą fantazją nowiniarze nie mogli we śnie nawet przypuszczać tego, co się tam stało. Oto Pobiedonoscew zwrócił się do Goremykina, zamianowanego kierownikiem ministerstwa spraw wewnętrznych, z pismem treści następującej:

„Ponieważ asymilacja prowincyj pogranicznych (Polska i kraje nadbałtyckie wchodzą tutaj wyjątkowo w rachubę) z sercem i rdzeniem Rosji odbywa się w sposób zadawalający, a cerkiew prawosławna czyni nader zadawalające postępy, nie potrzeba teraz w tym kierunku żadnych nadzwyczajnych środków administracyjnych, a więc i ministerstwo spraw wewnętrznych może ich w przyszłości zaniechać.“

Jest to zatem wręcz przeciwne wszystkiemu, co powiedział Pobiedonoscew w li cznych swych sprawozdaniach kościelnych z czasów ostatnich; zawsze się użalał, iż cerkiew prawosławna na tak słabej opiera się podstawie w prowincjach pogranicznych; zawsze nalegał i napominał, aby nie zaniedbano tam niczego, co by mogło się przyczynić do dalszego rozszerzenia i wzmocnienia kościoła panującego. A tu naraz enuncyacja podobnej treści! Całe jej znaczenie ten tylko może zmierzyć, kto zna historję tej walki i tego niegdys, za Aleksandra III, wszechwładnego doradcy i herolda w tej walce.

Z własnego popędu słów tych Pobiedonoscew z pewnością nie napisał; one jemu zostały poddyktowane i można je uważać jako bezwarunkowy i niezaprzeczone objaw woli samego cara. Lecz jeszcze więcej. Kto zna stanowisko, jakie zajmował Pobiedonoscew w obec cara Aleksandra III, względem którego, na mocy swego urzędu, występował nie jako doradca, lecz raczej jako ojciec, ten ocenić potrafi, jakiego nacisku było potrzeba, aby fanatyka Pobiedonoscewa skłonić do takiego kroku.

Że car umie użyć słów energicznych, gdy chce dać wyraz swym zapatrywaniom, można się było przekonać z przemówienia do deputacji ziemstwa twerskiego, w którym

mówił o niedorzecznych marzeniach. Słusznie też z wielu stron twierdzą, iż ta enuncyacja Pobiedonoscewa, a tem samem i cara, należy do najważniejszych od wstąpienia jego na tron, iż oznacza początek nowego kursu, iż inauguruje nie liberalny wprawdzie, lecz niewątpliwie umiarkowany i wyrozumiały dla obcych wyznań system rządowy.

Baczni obserwatorowie mogli już od czasu dłuższego dostrzedz, iż wiatr wieje z innej strony. Wyroki przeciwko pastorom, wydawane w Petersburgu w drodze rekursu, wypadają teraz zwykle o wiele łagodniej niż przedtem, a wyrok, wydany w pewnej sprawie przed kilku tygodniami przeciwko pewnemu pastorowi luterańskiemu, uprawił wszystkich w zdumienie. Dymisja Hurki a nominacja hr. Szuwałowa generał-gubernatorem warszawskim okazują się z tego punktu widzenia pierwszym krokiem życzliwym w kierunku łagodniejszego wykonywania rządów w tej pogranicznej prowincyi. Na czas najbliższy, jak mi powiadano, wezwano do Petersburga generał-gubernatorów z całego państwa. Jest to pewien rodzaj powołania oficerów, lecz hasła, jakie tutaj wydać mają, nie wypadną zapewne w duchu zbyt wojowniczym. Car zdaje się być na najlepszej drodze, aby uczynić zadość temu, co wyrzekł w swej mowie tronowej, iż „chce być władcą łaskawym dla wszystkich swych wiernych poddanych“. Teraz będzie może na czasie przypomnieć, iż projekt do tej mowy nie pochodził od Pobiedonoscewa.

Wypadki w Turcyi.

Według depeszy *Biura Reutersa* z Berlina, nie istnieje obecnie między mocarstwami projekt odbycia wspólnej konferencji w sprawie wschodniej. Przeważa mniemanie, że niema obecnie słusznych powodów, któreby zwołały takiego areopagu usprawiedliwiały.

W obec doniesienia *Hamb. Corr.*, jakoby cesarz Wilhelm miał powiedzieć, iż niesympatyzuje z demonstracją eskadr europejskich na wodach wschodnich, oświadcza *Nordd. Allg. Ztg.*, że według jej informacji, wiadomość o owej deklaracji cesarza, jest prostym wymysłem.

Politische Correspondenz dowiadyuje się z Petersburga, że rząd rosyjski w kwestyi wschodniej obstaje stanowczo przy porozumieniu się mocarstw i od tej polityki ani na krok nie odstąpi.

Z powodu opozycji W. Partji przeciw proponowanemu wzmocnieniu pod Konstantynopolem floty stałej sześciu mocarstw, od byli ambasadorowie przedwczoraj naradę, której celem nie było powzięcie nowych uchwał, ale dalsza wzajemna wymiana myśli i informacji, jaka w ostatnich czasach weszła w zwyczaj. Pomiedzy ambasadorami panuje w sprawie powołania nowych okrętów

zupełna zgodność, którą, jak się zdaje, podzielają także gabinety, ponieważ obstawanie przy żądaniu udzielenia odnośnego fermanu poparte jest nietylko przez traktat, ale także powagą mocarstw.

Pogłoski, jakoby Sana, stolica Yemenu, poddała się Arabom, czy też jakoby szturmem przez Arabów została zdobytą, nie są dotychczas urzędowo stwierdzone. Przedsięwzięto znowu aresztowania Armeńczyków i Turków.

Według informacji *Pol. Corr.* straty w ludziach w Małej Azji wynoszą dotąd okragło 15.000.

Corr. della Sera donosi o rozmowie swego korespondenta z gen. Goltz baszą o armii tureckiej. Goltz basza położył nacisk na reformy, przeprowadzone przez oficerów niemieckich, zwłaszcza w korpusie i co do rekrutacji, wyrażając ubolewanie, że Turcy dla skrupułów religijnych nie rekrutują chrześcijan. Turcy posiadają armię karną, wyćwiczoną i dobrze uzbrojoną i wyszkolony korpus oficerów.

Z Aten piszą, iż rząd grecki, który dotychczas zachowywał się względem Turcyi biernie, postanowił zmobilizować część swojej marynarki wojennej, powołując się na to, iż dalszy rozwój wypadków w Turcyi może spowodować poważne następstwa, a między innymi zagrozić osobom pochodzenia greckiego. Dotychczas niewiadomo, czy rząd grecki porozumiał się w tej mierze z wielkimi mocarstwami i czy jego marynarka połączy się z okrętami, wysłanymi przez państwa na wody tureckie lub też czy będzie działał wyłącznie na własną rękę.

Nowy gabinet egipski.

O składzie nowego rządu egipskiego po ustąpieniu z widowni Nubara baszy donoszą z Kairu: „Nowy prezes ministrów, Mustafa Fehmi basza, nie jest nowicyuszem na tym urzędzie. Był on ostatnim prezesem ministrów byłego wicekróla Tefwika i dał podobkę do pierwszego zatargu agielsko-egipskiego po wstąpieniu na tron kedywa Abbasa. Zachorował on wkrótce ciężko po śmierci Tefwika, tak, że nowy kedyw wszedł w rokowania z lordem Cromerem co do wyboru następcy. Zanim rokowania doprowadziły do celu, poprawił się tymczasem stan zdrowia prezesa ministrów, mimo tego młodzieńki kedyw, który niezadowolony był, że Mustafa Fehmi okazywał zbytne sympatyje Anglikom, napierał na niego, aby podał się do dymisji. Gdy zakomunikowano to Mustafie, oświadczył on, że kroku podobnego nie uczyni, jeżeli do złożenia urzędu nie zezwowie go również lord Cromer. Po długich rokowaniach między kedywem a Cromerem mianowano Riza baszę prezesem ministrów, a Mustafa Fehmi pozostał w niełasce kedywa.

13)

NA WOLNOŚĆ

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

VI.

Wieczorem, tego samego dnia, dyrektor więzienia przyszedł rozpromieniony do sali w oberży, gdzie generalny zarządca Yvert czekał na niego.

— Mówiłem panu, że nie odszedł daleko! — zawołał — żandarmi i główny dozorca schwylił uciekiniera w lesie i przywiedli go tutaj. W obecnej chwili spoczywa sobie w ciupie....

Okrutny uśmiech wyrzywił mu usta, a oczy dziko zabłyśły; potem dokończył, czyniąc ruch wymowny swoją laską.

— Główny dozorca był wściekły i zanim zamknął tego łotra, wymierzył mu karę, która raz na zawsze odbierze mu ochotę używania świeżego powietrza.

Kara wymierzona miała rzeczywiście uleczyć Bigarreau na wszystkie czasy....

Zbiwszy go na winne jabłko, Seurrot zaprowadził delikwenta do celi, dotychczas potem okrytego, w skutek przechadzki po największym słońcu Bigarreau dostał się nagle ze światła, gorąca i świeżego powietrza, do zimnej i ciemnej nory, pełnej wilgoci. Okropność tego czarnego kąta tem bardziej mu się straszna wydała, że miał wspomnienia trzech tygodni wolności i bolał nad utratą jedynej istoty, którą kochał, a z którą go tak brutalnie rozłącono. Słyszał jeszcze rozdzierający krzyk Noryny i widział ją przed sobą, z rozrzuconymi włosami, kłęzącą z wyciągniętymi ramionami na brzegu lasu Colmiers. Wszystko przepadło... już jej nigdy w życiu nie zobaczy, a życie to stanie się dla niego ciężką zmorą....

Męka jego już się zaczynała. W nocy cęła napełniła się widmami: główny dozorca z dyscypliną w rękę, dyrektor z nielitościwym spojrzaniem i okrutnym uśmiechem. drwiące, wykrzywione grymasem oblicze Champenois.... Bigarreau widział ich co chwila występujących z ciemności i rzucających się z dzikością na niego. Jednocześnie zdawało mu się, że mury jego więzienia zacieśniają się, że wkrótce zabraknie mu powietrza.... Dusił się, w uszach mu szumiało, gorąco jakieś dziwne go ogarniało, pulsa w skroniach biły, z kolei zimny pot go oblewał i dreszcz nim wstrząsał. Głosem bez dźwięku, z wysiłkiem, wołał Norynę na pomoc....

Zrana, gdy jeden z dozorców wszedł do celi, znalazł go leżącego w gwałtownej gorączce. Zawezwano więziennego lekarza, który obejrzawszy chorego, zdeklarował zapalenie płuc.

Smutny koniec awantury Bigarreau nie dawał spoczynku poczciwemu generalnemu zarządcy. Wyrzucił sobie, że stał się mimo wolną przyczyną ucieczki więźnia; postanowił, że pójdzie wstawić się za nim, prosząc — jeżeli już o nie więcej — żeby mu oszczędzono kary siedzenia w zamknięciu.

Kiedy Yvert przybył do gabinetu dyrektora, ten ostatni oznajmił mu, że „ten dureń“ był chory i przeniesiono go do szpitalu. Yvert zapragnął go zobaczyć, więc zaprowadzono go do nowego budynku, w którym urządzono tymczasowy szpital. Bigarreau leżał nieprzytomny, w gorączce, drżący pod cienkim kocem wąskiego, przepięsowego łóżka. Oddech miał ciężki i mówił od rzeczy z szeroko otwartymi oczami. Nie poznał swego „krajana“, który odszedł, polecając gorąco siostrze — imfirmierce czuwanie nad chorym.

Podezas gdy Yvert, melancholijnie usposobiony, przechodził przez żelazną bramę zabudowania, usłyszał za sobą kobiecy głos: — Panie!

Obrócił się i ujrzał dziewczynkę około piętnastoletnią, z gołą głową, ubraną w ba-

welnianą, za krótką sukienkę i grube trzewiki białe od kurzu.

— Przepraszam!... — mówiła dalej, przypatrując się jemu wielkimi czarnymi oczami — czy pan jest jednym z panów, należących do więzienia?

— Nie, moja mała — odrzekł. A dlaczego się pytasz?

— Ach! westchnęła ze smutnym rozczarowaniem, a potem, ośmielając się: — Do kogo mogłabym się udać, żeby się dowiedzieć o jednym więźniu, zwanym Bigarreau?

— Bigarreau? — zawołał Yvert zdziwiony.

— Tak.... chłopak, który uciekł ztąd i złapał go wczoraj.... Właśnie u nas go znaleźli....

I opowiedziała mu w krótkich słowach całą historję.

— Wyrwali go od nas, wbrew naszej woli, ciągnęła. Gdyby mieli sumienie i zostawili go nam, byłby mógł ucziwie zarabiać na życie.... Chciałabym to powiedzieć tym panom z więzienia, gdybym mogła z nimi pomówić.... Czy pan myśli, że mi to się uda?

— Mocno się obawiam, moje dziecko, że nie będą chcieli ciebie słuchać — odparł Yvert, patrząc na Norynę zdziwiony, a potem dodał: — Ale ja znam Bigarreau osobście, jesteście z jednego miasta i przyszedłem tu umyślnie, żeby go zobaczyć.

Twarz młodej dziewczyny rozpromieniła się nagle.

— Ach! — zawołała — jakże go pan znalazł?

— Jest w łóżku.... chory.

Noryna zbladła; usta jej zaciskały się a czarne oczy łzami zapełniły.

— Chciałabym go widzieć! — rzekła głosem bez dźwięku, w którym czuć było łkanie.

Yvert znał surowość regulaminu więzienia i nie śmiał oszukiwać Noryny, czyniąc jej nadzieję, któreby się ziścić nie mogły,

ale wzruszony był głęboko cichą boleścią biednego dziecka. Obiecał jej, że pomówi z dyrektorem i będzie się starał o pozwolenie na jeden z dni następnych.

— Mam nadzieję, że do tej pory Bigarreau czuć się będzie lepiej — dodał; — wróć tutaj za dwa albo trzy dni, a zobaczymy....

— Tylko że.... — szepnęła — jestem sama tylko z ojcem w pracowni i nie chciałabym bardzo się oddalać, z powodu roboty, której mamy dużo.... Gdyby pan był tak łaskaw, zawiadomić mię, kiedy dostanę pozwolenie, aby go zobaczyć.... Mieszkamy na zrębie lasu Val Serveux.... Nazywam się Noryna Vincart....

— Dobrze Noryno, pójdę sam zanieść ci w tych dniach odpowiedź....

— Tysięczne dzięki panu!...

Zatrzymała się; nowe łkanie pierś jej podniosło; powstrzymywała wybuch płaczu, zaciskając usta i ręce nerwowo.

— Ale pan go zobaczy, nieprawdaż? — spytała.

Wyjęła z za gorsu mały bukietek z wrzósów różowych i podała go generalnemu zarządcy.

— Niech mu pan to odda.... od Noryny.... Niech mu pan powie, że rwałałam te kwiatki koło Fontenelle.... że kazałam go uściskać....

Generalny zarządca wziął bukietek i obiecał z ochotą podjąć się posłannictwa. Coraz więcej był rozrzewniony....

Noryna zacisnęła oczy dłońmi, ocierając łzy, które gwałtem się wydzierają.

— Żegnaj pana — rzekła — do widzenia i.... dziękuję. Prawda, że nie da mi pan długo czekać na wiadomość?..

Yvert obiecał raz jeszcze czynić co będzie w jego mocy a Noryna odbiegła w kierunku lasu Germaines.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dopiero przed dwoma laty, gdy Nubar bszar stanął na czele rządu, powołał Mustafę na ministra wojny. Następca Mustafy Fehmi na tym ostatnim urządzie jest Abbani bszar, dotychczasowy mistrz ceremonii. Jest on usposobiony dość nieprzychylnie dla Anglików; zapominając wszakże nie trzeba, że funkcje ministra wojny w Egipcie przeszły nieomal zupełnie już oddawna w ręce generalissimusa angielskiego, Kitchenera. Wybór Mustafy Fehmi nie jest bez znaczenia. Wyraża on gotowość do utrzymania jak najlepszych stosunków z lordem Cromerem i dowodzi, że kedyw wyrzekł się myśli stawiania oporu okupacji angielskiej.

KRONIKA

Lwów, 28 listopada.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił dzisiaj z Wiednia do Lwowa.

— **P. Wiceprezydent** kraj. Rady szkolnej, dr. Michał Bobrzyński, wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, aby wziąć udział w posiedzeniu Akademii Umiejętności i powróci w niedzielę do Lwowa.

— **P. Włodzimierz Kozłowski**, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, przystąpił do Towarzystwa dziennikarzy polskich, jako członek wspierający.

— **Prof. dr. Adam Czyżewicz**, przewodniczący kraj. Rady zdrowia, powrócił z Zagrzebia do Lwowa.

— **Bal prasy**. Posiedzenie komitetu balu prasy, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia o godzinie 11 przed południem w małej sali ratuszowej.

— **Egzamin z rachunkowości** państwowej zdali: Józef Kusz z Nowego Sącza, z odznaczeniem, Władysław Kobierski z Drohobycza, Tomasz Zakrzewski z Tarnopola, Jan Orobiec z Brzeżan i Józef Michalek ze Lwowa, jako uzdolnieni.

— **Dla ubogich m. Lwowa**. Akcyjny Bank hipoteczny, z powodu otwarcia kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów, ofiarował na rzecz miejscowych ubogich, bez różnicy wyznania kwotę 300 zł.

Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta szan. dawcy uprzejme podziękowanie.

— **W „Skale“**, Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rekodzielnicy, p. Lucyan Tatomir, dyrektor seminarium nauczycielskiego męskiego, wygłosi w niedzielę 1 grudnia rzecz p. t.: „Z powodu powstania listopadowego 1830/1“. Początek o godz. 5 popołudniu. Wstęp wolny.

— **Nowa apteka**. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych nadało koncesję na założenie i prowadzenie publicznej apteki w Baligródzie. w powiecie liskim, Stanisławowi Faliszewskiemu, magistrowi farmacyi, którą mu c. k. Namiestnictwo i c. k. starostwo w Lisku przyznało.

— **Ślub**. W Żółkwi odbędzie się dnia 30 b. m. ślub Ernesta bar. Schenka, rotmistrza p. ułanów, z panną Heleną Karczówną, córką lekarza.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Antonina Milewska, właścicielka szkoły zawodowej dla kobiet, przeżywszy lat 30.

We Lwowie, Jakób Gordon, urzędnik Wydziału kraj.

Artur Milikowski, porucznik artylerji;

Wacław Czaykowski, magister farmacyi.

W Królestwie, Alfred Stojowski, ojciec znanego muzyka i kompozytora Zygmunta Stojowskiego. Zmarł w Strzelcach, w pow. stopnickim. Powodem śmierci była choroba serca. S. p. Stojowski znany był w Królestwie jako rolnik znakomity. W Krakowie przez lat kilkanaście dom państwa Stojowskich był jednym z ognisk życia towarzyskiego i artystycznego.

W Rzymie, po dłuższej sercowej chorobie, Władysław hr. Kulczycki, wieloletni korespondent dawniej *Czasu*, następnie *Kuryera Warszawskiego*, znany w szerokiej kołach. Hr. Kulczycki osiadł w Rzymie w r. 1855 i przez 40 lat zasilał dzienniki krajowe korespondencjami. Pozostawił czterech synów: z tych Władysław jest sekretarzem królewskim, Kazimierz urzęduje w prefekturze w Rzymie, trzeci z rządu otrzymał posadę w Viterbo, a czwarty, w młodym jeszcze wieku, uczęszcza do szkół.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 listopada. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 13 w południe dnia 27 listopada do 12 w południe d. 28 listopada b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 6 masek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (80 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +0.4°C., najwyższa +3.0°C. wczoraj w południe, najniższa -0.6°C. dziś rano.

Średnia temperatura doby podniosła się, znacniejszego opadu nie było, prószyl śnieg ledwo dostrzegalny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w okolicy Moskwy; zwykła 775 do 770 w Austrii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południu 764.0 mm.

Prognoza na dobę 29 listopada b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 3 masek, średnia temperatura około -0°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opad, śnieg nieznaczny.

— **Pożar**. W dniu 20 b. m. wybuchł ogień na obszarze dworskim w Łużny (pow. Gorlice), dzierżawionym przez braci Lejbę i Chiela Hollentów, wyrządzając szkodę w wysokości 13.000 zł., zabezpieczoną zaledwie na 2500 zł. Pastwą płomieni padły całe zapasy zboża, stodoła oraz parowa maszyna. — Nie jest wykluczone podejrzenie, iż ogień podłożyła jakaś zbrodnicza ręka. Śledztwo w toku.

— **Dla Zakładu w Łomnej**. Firma Löwy i Winterberg, właścicielka dóbr w Gwoźdzu i zarząd tartaku parowego w Boberec złożyli na ręce p. starosty w Turce kwoty 30 zł. i 22 zł. 50 ct. na rzecz zakupu organów dla rz. kat. kaplicy istniejącej w Zakładzie wychowawczym im. rodziny N. Maryi Panny dla dziewcząt w Łomnie.

— **Tanie depesze**. Główny zarząd poczt i telegrafów w Rossyi, zamierza ustanowić specjalny rodzaj taniach depesz, przeznaczonych głównie dla wymiany powinszowań w uroczyste święta, jak n. p. Nowy Rok, Boże Narodzenie, Wielkanoc i t. p. W depeszach tego rodzaju — jak dowiaduje się *Warsz. Dniownik* — stacya wysyłająca komunikowała stacyi przeznaczenia depeszy, tylko adres odbierającego i nazwisko nadawcy.

— **Toreadorki**. Do cechu toreadorów w Hiszpanii, zapisały się po raz pierwszy dwie kobiety, — siostry Lolita i Angelita Pags, młode urodziwe dziewczęta. Występowały one w różnych miastach hiszpańskich z wielkim powodzeniem, co prawda bowiem, ułatwiano im zwycięstwo o ile możliwości, — byki, z którymi walczyły, były młodziutki i łagodne. W Jerez wszakże, gdzie toreadorki występowały w ubiegłym tygodniu, stanęły na arenie byki starsze a jeden z nich schwytał na rogi Angelitę i podrzucił ją w powietrze, przyczem straciła jedno oko i poniosła ciężkie obrażenia wewnętrzne. Może ten przykład odstraszy inne Hiszpanki od naśladownictwa.

— **Chrzest dzwonu**. Przed kilku dniami odbył się z wielką uroczystością w Paryżu chrzest olbrzymiego dzwonu „Savoyarde“. Jest to dar Sabandji dla bazyliki Sacré Coeur, na Monmartre, fundowany drogą składek otwartych w r. 1889 przez biskupa metropolitę Sabandji, a kosztem 65.000 fr. Dzwon ten, największy we Francji, został odlany w fabryce pp. Pacard, w Annecy-le-Vieux. Nad odlewem i przepyszną czełaturą pracowano przez lat 5. Ornamentacja jego wspaniała; dzwon rzeźbiony jest w przeróżne rysunki, herby, emblematy, arabeski, girlandy i t. d. Aliaż składa się z miedzi i ołowiu w stosunku 78 proc. miedzi i 22 proc. ołowiu. Serce z żelaza kutego waży 1/20 wagi dzwonu wszystko razem 19 685 klg. Uderzenie tego potężnego serca słychać o 35 kilometrów naokoło. Ceremonia chrztu odbyła się uroczystie i wspaniale, przy sprzyjającej pogodzie. Wiązania dzwonicy pokryte były białą gazą i udekorowane draperjami z ponsowego aksamitu ze złotą frędzlą. U wejścia, pomiędzy dwoma sztandarami, widniał napis: *Dieu — Honneur — Patrie*, a poniżej herby ojca chrzestnego mgr. Hautin, arcybiskupa Chambery i matki chrzestnej hrabiny de Boigne. Dzwon ubrany był w sukienkę białą, dar matki chrzestnej; sukienka składała się z falban koronkowych z *points d'Angletere*, *points de Venise* i *d'Alençon* i kosztowała 5000 fr. Po solennej Mszy św., odprawionej w bazylice, odbył się chrzest dzwonu przy dźwiękach hymnu napisanego na tę uroczystość.

— **Kardynał Bonaparte**. W Rzymie zmarł nagle kardynał Lucyan Bonaparte w pałacu siostry swojej, księżnej Gabrielli. W skutek śmierci odkryte są żalobą rzymskie domy ks. Gabriellich, Roccazioline, Campello, del Gallo i hr. Primolich. Z pomiędzy członków świętego niedgdyś rodu, on zapewne, z większą niż inni ła twością, zrzekł się wystawy światowej i jej wielkości. Żył bowiem zamknięty w mieszkaniu swoim, w pałacu Gabrielli prawie wcale się nie pokazywał, nawet rzadko uczęszczał na ceremonie papieskie. Szczępy, chorowity, łagodnego zresztą charakteru, zawdzięczał purpurę Piusowi IX, który mu ją nadał w roku 1868, przez wzgląd na Napoleona III. Kardynał Bonaparte był synem księcia Karola, synowa Napoleona I i księżnej Zenidy, córki Józefa Bonapartego, króla hiszpańskiego. Umarł mając 67 lat życia. Ciało nieboszyczka zostało wystawione w wielkiej sali pałacu Gabrielli, ubrane w fiolety i ponsową czapkę kardynalską. Z Monzy, od królestwa włoskich, którzy tu dopiero jutro przyjeżdżają, a otrzymali telegraficzną wiadomość o zgonie kardynała, od księżnej Klotyldy z Moncalieri, wdowy po ks. Hieronimie Bonaparte, nadeszły kondolencyjne telegramy do rodziny. Kardynał miał z początku kardynalski tytuł księcia Pudencyanny, niedaleko św. Maryi Maggio-

re, a gdy ś. p. kardynał Włodzimierz Czaicko-trzymał godność kardynalską, zamienił Bonaparte tytuł na księstwo św. Lorenzo in Lucina, odstępując polskiemu kardynałowi tytuł prastarego, najstarszego nawet w Rzymie kościoła, gdzie też bronzowy pomnik kardynała Czackiego, dłuta p. Welonskiego, pamięć jego przypomina.

— **Nauka księcia japońskiego**. Jeden z Japończyków w „*Vie-Contemporaine*“ opowiada, że nauka pisania książęcej latorośli w Japonii odbywa się nieśłychanie uroczyście. Młody Doimio jest otoczony sztabem ślicznych dziewcząt, które muszą być na zawołanie w każdej chwili, aby mu dostarczyły wszelkich potrzebnych przyborów do pisania. Jedną z nich nalewa tusz chiński do kosztownego kałamarza, inną rozwija i gładzi papier, który trzecia jej koleżanka przyniosła w przeslicznych kolorowych zwojach, inną znowu delikatnymi paluszkami czyści pędzel, przeznaczony do pisania. Zdawałoby się, że wszystkie muzy zstąpiły z Olimpu, aby pomagać młodymu księciu w chwilach pracy i uprzyjemniać mu naukę. Nareszcie, w o znacznej godzinie, zjawia się profesor. Na palcach, po cichu zbliża się do Doimio. Usta ma zakryte białą zasłoną, aby jego oddech nie owionął przypadkiem książęcego obliza. Po ty sięcznych ukłonach, mistrz siada. Zaczyna się nauka pisania. Mistrz kreśli na papierze znaki piórem założonym w obiadkę z kości słonowej. Do obowiązku nauczyciela należy podczas każdej lekcy wyrazić podziwienie i radość z powodu postępów, okazywanych przez ucznia. Te uczucia może jednak wyrazić tylko gestami; profesorowi bowiem nie wolno przemawiać do ucznia. Czasami mistrz wzywa najstarszą służebnicę i przez jej usta wyraża uznanie dla kaligraficznego talentu ucznia.

— **Panorama racławicka**, otwarta jest codziennie od 9 rano. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacji rzemieślniczych lub włóscian, za jedną asygnacją, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajszą wieczór przyniosł nam kilka jednoaktówek oryginalnych, a między tmi jedną nową p. t.: „Cudowna kuracja“ p. Ireny M. (Nagoda). Rzecz ta napisana gładko, chwilami zabawna — podobała się, zwłaszcza, że artyści grali wybornie, z humorem wyzyskując wszystkie szczegóły ról; oklaskiwano więc autorkę, oraz pp. Kwiecińską, Krwińską, Żelazowskiego, Ruszkowskiego i Walewskiego. W obrazku scenicznym p. t.: „Mój mały“ debiutowała po raz trzeci z zupełnym powodzeniem panna Jankowska. Młodziutka artystka posiada widoczny talent i temperament sceniczny. Świetnie grała w tymże obrazku p. Gostyńska. Przedstawienie rozpoczęte zabawą krotoczwilą *Żegoty Krzywdzica* p. t.: „Próba u dyrektora teatru“ — zakończył „Flis“ Moniuszki z librettem Stanisława Bogusławskiego. Prześliczna, rzewna, pełna poezji i uroku muzyka nieodżałowanego kompozytora, wywarła wielkie wrażenie i była oczywiście najjaśniejszym punktem wczorajszego przedstawienia. Publiczność słuchała z prawdziwym poszanowaniem i skupieniem.

Teatr był pełny. Jutro dane będzie przedstawienie złożone z następujących wyjątków: „Dziady“ (część III) A. Mickiewicza, „Gwiazda Syberyi“ (akt II), „Kościusko pod Racławicami“ (scena lirnika), „Flis“ Moniuszki. Przedstawienie urozmaicone będzie śpiewem i muzyką. Ceny popołudniowe.

W sobotę przedstawiony będzie znakomity dramat Józefa Szujskiego p. t.: „Halszka z Ostroga“. Tytułową rolę odegra p. Felicya Stachowiczowa.

Mickiewiczowski śmiało nazwać można nr. 47 *Tygodnika ilustrowanego*, gdyż największy wieszek polski zajmuje w nim miejsce dominujące. Część rysunkową numeru rozpoczyna przesliczny portret, wykonany przez L. Horowitza; odbicie tegoż nie pozostawia nic do życzenia. Z kolei p. Aleksander Walicki — gromadzący skrzętnie rozmaite drobiazgi, mimo swych skromnych rozmiarów niejednokrotnie bardzo ciekawa i ważna dla badaczów literatury i historii polskiej — przedstawia nam matkę chrzestną poety. Była nią Aniela z Wierzejskich Uzłowska, sędzina ziemska nowogrodzka, żona Józefa, zamężnego posiadacza ziemskiego. Mieszkając w Czabrowie, miał pan Józef zaufanego i znanego z uczciwości ekonoma Majewskiego, którego córka Barbara, wychowywała się pod czujnym i troskliwym okiem sędziny, psulubując następnie adwokata przy subtelności nowogrodzkiej, p. Mikołaja Mickiewicza. W taki to sposób węzły serdeczne związały się między rodzinami Uzłowskich i Mickiewiczów, skoro więc panu mecenasowi syn drugi się urodził, uprosił on sędzinę, by wraz z sędzią ziemskim mozyrskim, Adamem

Bernardem Obuchowiczem, malca do chrztu trzy mać raczyła. Matka chrzestna poety umarła 18 czerwca 1830 w Wasilicycach (pow. ślucki), a podobizna jej, do artykuliku pana A. W. dodana, jest kopią olejnego portretu, pędzla Jana Pawłowskiego, stryja Elizy Orzeszkowej.

Do Mickiewicza odnoszą się jeszcze Wł. R. Korotyńskiego „Ziarnka“, oraz notatka p. t.: „Przedpłata na Konrada Wallenroda“. W części ilustracyjnej, obok Feliksa Brzozowskiego widoków Zaosia i Nowogrodka; mieszkania poety w Lozannie i M. E. Andriollego: „Zamek i fara w Nowogrodku“, znajduje się jeszcze tegoż artysty portret Mickiewicza, ofiarowany 1889 r. dr. Dobrzyckiemu. Pozostałą część numeru *Tygodnika* wypełniają dalsze ciągi dawniej rozpoczętych artykułów, oraz krótkie wspomnienie o Tomaszu Prylińskim, architekcie krakowskim.

Piotr Stachiewicz, ceniony u nas i zagranicą artysta-malarz, wykończył w dniach ostatnich nowy obraz olejny, większych rozmiarów, przeznaczając tenże na wystawę w Berlinie. Dzieło swego pędzla zatytułował tym razem p. Stachiewicz: „Pierwszy siew“. Ma ono za temat scenę rodzajową z życia ziemiańskiego we wschodniej Galicji. W niektórych okolicach tamtejszych — pisze *Kuryer Codzienny* — jest zwyczaj, że włóscianin, rzucając pierwsze ziarno, zapala na zagonie trzy woskowe świece, ustawione w trójkąt i na płachcie ustawia przed świecami wór ze zbożem i dwa bochenki chleba. Miejsce ten zwyczaj, a raczej charakterystyczną scenę rodzajową odtworzył artysta z właściwym sobie wdziękiem pędzla, na tle przeslicznego pejzażu, rzucając figurę włóscianina, sięjącego garścią zboża na świeżo zorane zagony. Przepyszny koloryt obrazu, rzewna poezja i liryzm cechują to najnowsze dzieło, które niezawodnie zajmie jedno z najcenniejszych miejsc w dorobku znakomitego artysty.

Towarzystwo prowincjonalne, złożone z p. Kliszewskiej oraz pp. Lelewicza, Celińskiego i Jasielskiego, nie ma prawa uskarżać się na brak uznania wśród publiczności. Zaczynając od Brodów, bawilo ono kolejno w Złoczowie, Drohobyczu, Samborze i Krośnie, przyjmowane wszędzie nader serdecznie. Obecnie zatrzymali się artyści w Gorlicach, kończą zaś swoją wędrowkę na Jaśle i Sanoku, gdzie również przedstawia miejscowej publiczności szereg wesołych komedijek i śpiewnych operetek, dotychczasowe zaś uznanie dla skromnej liczebnie trupy świadczyć może poniekąd o jej artystycznej wartości.

Coquelin (młodszy) słynny artysta-komik francuski przybędzie około 20 grudnia do Krakowa i wystąpi raz jeden na scenie tamtejszego teatru. Słynny komik, który niedawno wystąpił z grona stowarzyszonych „Comédie française“, zebrał towarzystwo dramatyczne i wyruszył z niem dnia 7 listopada z portu marsylskiego do Konstantynopola. Ten ulubieniec paryskiej publiczności nigdy dotąd nie przekroczył granic Francji, zadawalnając się laurami, zbieranymi na scenie pierwszego teatru stolicy Francji. Dopiero obecnie impresario Dorval skłonił go do puszczenia się w podróż, której jednym etapem będzie Kraków.

ALEKSANDER DUMAS.

Les dieux s'en vont! Podczas gdy Francja naprożno dotąd niestety oczekuje człowieka czynu, nieubłagana śmierć ogalała ją z mocarzy myśli i słowa. Niedawno straciła ona swoich dwóch znakomitszych pisarzy, Renana Ernesta i Hipolita Tainea; przed kilkoma tygodniami umarł genialny przedstawiciel nauki, jedna z najczystszych chwiał Francji, Pasteur, a obecnie schodzi znowu do grobu najznakomitszy i najślawniejszy jej autor dramatyczny, Aleksander Dumas. Z trójcy współczesnych komedjopisarzy pozostał tylko Sardou. W kilka zaledwie dni po odsłonięciu pomnika Emila Augier na placu Odeonu, po krótkiej chorobie umarł Dumas, pisarz, obdarzony genialnym temperamentem, często paradoksalny, nie zawsze głęboki, chwilami porywający, zawsze zajmujący, błyszczący i świetny. Augier, pełen rozsądku i miary, przewyższał go jako twórcę charakterów i typów. Sardou może lepiej jeszcze od niego zna warunki sceny i wszystkie jej tajniki. Dumas jednak górował nad obydwoima filozoficznym, ogólnoludzkim poglądem na świat i zagadnienia społeczne; stosunek zwłaszcza mężczyzny do kobiety i wszystkie z niego wynikające kolizje, rozterki i walki stanowiły główny, niewyczerpany przedmiot jego artystycznej twórczości. Wielki problemat miłości ciągnął się, jak niecierwona, przez wszystkie jego dzieła; był on bowiem nie tylko mistrzem sceny, ale również myślicielem oryginalnym, ogarniającym szerokie widnokręgi, śmiałym aż do przesady, dochodzącym nieraz do fałszywych wniosków, ale w każdym ze swych utworów prawdziwym przyjacielem ludzkości, szu-

kającym dla niej ratunku pomocy i prawdy; nie zadowolili się on rolą artysty a był nim w każdym calu, sięgał wyżej, pragnął być lekarzem i doradcą schorzałego społeczeństwa. Lekarstwa przepisane nie zawsze były odpowiednie, rady udzielane nie zawsze zbawienne — to prawda, lecz właśnie ten jego kierunek moralisty i filozofa na scenie, przypisujący teatrowi ważne zadanie społeczne, nadaje Dumasowi wyjątkowe znaczenie i stanowisko w literaturze świata. Dumas posiada też wiele wspólnych rysów z Ibsenem, nie dorównywa mu wprawdzie pod względem głębokości pomysłów i wnikięcia w duszę ludzką, ale pobija go za to kryształną jasnością wykluczającą symbolizm i przedziwnym kunsztem scenicznym.

Niepodobna w pierwszej chwili, pod świeżym wrażeniem wielkiej straty, ocenić w pobieżnym artykule dziennikarskim całej doniosłości obryzmiej spuścizny Dumasa, pod względem literackim i moralnym; do tego potrzebne osobne studjum; zresztą Dumas należy do najpopularniejszych postaci, a któżkolwiek zajmuje się teatrem zna jego sztuki, które czytał lub widział; na razie zatem wystarczy wymienić najważniejsze i podać kilka szczegółów biograficznych.

Dumas urodził się 28 lipca roku 1824, zbyteczne chyba dodawać, że był on synem autora „Trzech Muszkieterów“ człowieka, który posiadał z pewnością najbujniejszą i najbogatszą wyobraźnię. Długo bardzo zwano autora „Damy kameliowej“ Dumasek synem, dla odróżnienia go od niemniej sławnego ojca. W dzieciństwie Dumas wiele pracował i uczył się wkrótce jednak, żyjąc w niezawodne otoczeniu ojca Dumasa, poznał życie i jego kulisy. W 16 roku wydał już zbiorek poezji. W kilka lat później napisał powieść p. t. „Dama kameliowa“ (1848), która odrazu zwróciła na niego powszechną uwagę, odznaczała się bowiem bystrym duchem spostrzegawczym. Powieść drgała życiem i prawdą, uchwycona na gorącym uczynku. Druga powieść „Diana de Lys“ nie mniej się podobała. Natura talentu Dumasa ciągnęła go do sceny; na tem polu miał on święcić największe tryumfy i zbierać zasłużone warzyzny.

W roku 1852 przerobił on swoją powieść o „Damy kameliowej“ na dramat i wystawił na scenie teatru Vaudeville. Wbrew wszelkim regułom sztuki okazała się lepsza od romansu i wywołała kolosalne wrażenie. Nazwisko autora stało się od razu głośnym. Rok wystawienia „Damy kameliowej“ stanowi ważną datę w historii literatury dramatycznej. Sławny krytyk Brunnetière twierdzi, że od tej chwili rozpoczyna się zwrot w teatrze ku realizmowi; Dumas wystąpił jako prawdziwy rewolucjonista. „Dama kameliowa“ także pod względem moralnym wywołała burzę i żywą polemikę, zarzucano autorowi, że sztuka jego jest apoteozą kurtyzany i obroną fałszywej tezy, że miłość rehabilituje upadłą kobietę! Inni zawzięcie go bronili. Dział stała już walka a sztuka pozostała w repertuarze, choćby dla głównej roli Małgorzaty Gautier, która stała się wdziecznym polem popisu dla najznakomitszych artystek naszej epoki. Któż nie widział w tej roli, naszej Modrzejewskiej? Za granicą grają ją przepysznie pani Wolter, Sara Bernhardt a zwłaszcza Duse. Po „Damy Kameliowej“, zwrócił się Dumas do drugiej swojej powieści „Diane de Lys“, którą także udratyzował. W roku 1855 wystawił na scenie Gymnase sztuka, która podług wielu uchodzi za jego arcydzieło; jest nią „Półświatek“ („Demi Monde“). Komedia ta zbudowana wybornie, mistrzowskimi rysami kreśli pewną część społeczeństwa francuskiego, dla której autor wynalazł nazwisko będące dzisiaj powszechnie używanym wyrazem. Dumas stał się Krzysztofem Kolumbem tej części świata, podał jej d-finię i dokładną topografię. Role bohaterki Zuzanny d'Ange, będącej typem w swoim rodzaju, stworzyła znakomita aktorka pani Doche.

Szybko potem następowaly dalsze komedye jak „Question d'argent“ i „Fils naturel“ obie poruszające ważne zagadnienia społeczne, bo kwestyę pieniężną i sprawę nieprawych dzieci. Obie doznały zupełnego powodzenia. Następne sztuki „Przyjaciel kobiet“ („L'Ami des Femmes“) i „Ojciec marnotrawny“ („Pere prodigue“) wywołały opozycję; pierwsza z nich zwłaszcza z powodu paradoksalnej treści spotkała się z ostrymi krytykami; z biegiem czasu opinia stała się dla niej łaskawszą; niedawno wznowiono ją w Komedii francuskiej a wielu dawniejszych przeciwników zgodziło się na poglądy autora. Nie bez słusności mówi też angielskie przysłowie, że paradoks wczorajszy jest prawdą jutrzejszą. W r. 1867 na spółkę ze znanym dziennikarzem Emilem de Girardin napisał sztukę „Supplée d'une Femme“, która miała wielki rozgłos. Dumas posiadał jednak zbyt wybitną indywidualność, aby znaleźć upodobanie w współpracownictwie; w późniejszym dopiero wieku powrócił jeszcze do tego rodzaju tworzenia, a jego rezultatem były dwie sztuki „Heloise Paranguet“ i „les Danicheff“.

Do najbardziej znanych i najładniejszych sztuk Dumasa należą: „Pojęcia pani

Aubray (les Idees de Madame Aubray) (1867) i „Denisa.“ Obie te komedye jakkolwiek rozdzielone od siebie dłuższym przeciągiem czasu („Denisa“ jest znacznie późniejszą) bronią tej samej tezy, że mężczyzna może bezkarnie poślubić upadłą dziewczynę, którą oczyszcza prawdziwa i czysta miłość. Receptę tę nazwano z pewną ironią: „refaire une virginite“. Teza może być nieraz podejrzaną wartości, ale autor przedstawia ją z taką wymową, z takim uczuciem, z takim talentem, że każdy, co widzi powyższe sztuki, musi mu na razie przyznać zupełną słusność. W teatrze to najważniejsze.

Ulubioną przez Francuzów kwestyą niewierności małżeńskiej zajmował się w licznych sztukach mianowicie „Visite de Noces“, „Princesse Georges“, „Princesse de Bagdad“ i „Femme de Claude“; w tej ostatniej zdradzony mąż zabija swoją żonę. Była to ilustracja teorii autora „Tue la!“ W sztukach tych błyszczała geniuszem dramatycznym panna Deselée, która niestety już po kilku latach zagaśła jak świetny meteor.

W r. 1873 napisał Dumas „Pana Alfonsa“ („Monsieur Alfonses“), ostrą satyrę, w której niemiłosiernie smagał bezwstydne wyzyskiwanie pieniężne miłości. Ostatnia jego sztuka wystawiona przed kilku laty w „Théâtre Français“, była owa śliczna „Francillon“, będąca prawdziwym cackiem scenicznym. Od tej chwili zamilkł niezmordowany pisarz. Od czasu do czasu mówiono o nowej sztuce, ale były to tylko pogłoski. Utrzymują, że zostałby dwie wykonane komedye, z których jedna nazywa się „Droga do Teb“. Oprócz sztuk pisał Dumas niezliczoną ilość artykułów, rozpraw i broszur, w których poruszał różne kwestye społeczne. Wydawał także swoje sztuki z przedmowami iskrzącymi się dowcipem i wykwiętą ironią; wracał także czasem do formy powieściowej; z późniejszych najbardziej znaną jest sprawa Ciementeau, przerobiona także na dramat.

Aleksander Dumas został członkiem Akademii francuskiej w r. 1874; jako mowca okazał się także niepospolitym stylistą i myślicielem. Zmarł był bardzo popularną w Polsce osobistością, prawie wszystkie jego sztuki zostały przetłómaczone na język polski i przedstawione w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie. „Dama kameliowa“, „Półświatek“, „Księżna Jerzowa“, „Denisa“ i inne należą do najulubieńszych sztuk repertuaru.

Ze śmiercią każdego pisarza, choćby najznakomitszego, nasuwa się pytanie czy dzieła przetrzymają? Już dzisiaj niektóre sztuki Dumasa wydają się na scenie nieco przestarzałe. Co będzie później? czy z biegiem czasu nazwisko autora zniknie i będzie powoli z afisza teatralnego, lub czy też za lat kilkanaście lub jeszcze później stanie się klasycznym i zajmie w Panteonie teatralnym niewzruszone miejsce? Na te pytania — dziś nikt odpowiedzieć nie może, to jedno jest pewne, że każdy, co kiedyś badał będzie stan społeczeństwa w drugiej połowie XIX wieku, jego namiętności i słabości, walki i zamieszania, zwróci się konieczne do Dumasa, do tego klasycznego świadka, wiernego malarza i biegłego dyagnosty. W tem spoczywa najtrwalsza rekwizycja jego sławy i nieśmiertelności, o ile naturalnie w rzeczach ludzkich może być mowa o nieśmiertelności.

K. Skrzyński.

Z LITERATURY POWIEŚCIOWEJ.

Das Schädliche. — Die Todtenwacht von Marie Ebner von Eschenbach.

Bogata wyobraźnia, zmysłem artystycznym i poczuciem prawdziwej etyki szczerze obdarzona, hr. Ebner von Eschenbach rok rocznie wydaje, to jedną, to kilka powieści, które od razu rozchwytywane bywają. I nie dziw; jest to bowiem niepospolity, a przytem wielce sympatyczny talent. W każdej powieści z pod jej pióra wychodzącej, w każdym opowiadaniu — choćby ono kilkanaście tylko zapelniało stronice — tkwi myśl przewodnia o głębokim psychologicznym znaczeniu, i myśl ta, od samego początku, zwolna przedzę swą rozwija, by rozmaiitem misternie krętymi drożynami do zamierzonego przez autorkę dojść celu. P. Ebner von Eschenbach, nie tylko *con maestra* i szybko, czasem zbyt nawet może szybko, za sobą postępującą rozwija wypadki, ale formalnie zmusza czytelnika aby się nie zadawalał wypadkami tymi wzbudzonem zajęciem, ale aby wraz z nią sledził ich powód, genezę ich; aby się przekonał, że takie jak je przedstawia charakteru legiczenie i psychologicznie musiały do tego właśnie, a nie innego dojść rezultatu. Ona nas powieściami swemi nietylko do wysokiego stopnia zaciekawia, ale nas psychologię uczy. Stwierdzają to wymownie dwa powyżej wymienione opowiadania.

Starannie wychowany, z dawnej szlacheckiej rodziny, przystojny i majątny, bo-

hater powieści „Das Schädliche“, Franz von N. posiada wszystkie warunki, by sobie szczęśliwą zapewnić przyszłość. Jest on wszakże moralnie niedobraną parą dzieckiem; zład zbywa mu w charakterze na pewnej jednolitości, pewnej równowadze: inteligentna, o szlachetnych uczuciach, umysłowo i duchowo wrażliwa matka Franca, z powodu tej właśnie drażliwości, niemal fizycznemu równającej się cierpieniu, nadewszystko pragnie i szuka „spokoju“; — do „spokoju“ wiecznie tęskni; — w „spokoju“ jedyna wiździ w życiu szczęście. Tymczasem. za lat młodych wydano ją za człowieka będącego pod wszystkimi względami, tego jej usposobienia antytezą: „eine Kämpferin“. Jakkolwiek zany i prawy baron M. szuka on wiecznie starcia, wszystkich sobie zrażając; szorstkiem, autokratycznym postępowaniem z żoną, pozbawia ją swolna owej — jako żonie, matce i pani domu, należącej jej się powagi.

Dopiero na łożu śmierci, gdzie go w sile wieku nagła powali choroba, cały ogrom egoizmu swego, zrozpaczonem obejmuje wejrzeniem. Aby wejrzenia tego ułagodzić rozpacz, niepamiętna doznanych w małżeńskim pożreiu krzywd, żona, długim, serdecznym pocałunkiem, stroskane oczy męża na wieczny zamyka sen. Co w tym pocałunku tkwi wspaniałomyślności i przebaczenia, to już pozostaje między nimi a Bogiem. Po śmierci ojca dwudziestokilko letni Franc, obejmując majątek i na zamku Niedernbach przy matce osiada. Wówczas, jak kwiaty pod promieniami słońca, wszystkie po matce odziedziczone rozwijają się Franca zalety, i biedna, wiecznie stroskana matka używa parę lat „spokojnego“ szczęścia. Lecz przy matczynem, kochającym sercu, ma Franc niekto i ojca przywary; jest namiętny w uczuciach, a w popędach gwałtowny, bez przymieszki wszakże ojcowskiego egoizmu. Lecz „spokój“ zbyt wielkim jest w życiu ludzkim skarbem, by się nań los krzywem okiem nie patrzył. Osiada w sąsiedztwie zamku Niedernbach, milionowy przemysłowiec, ożniony z Angielką i mający trzy śliczne córki, z których najśliczniejsza jest młodziutka Edith.

Od pierwszego spotkania, Franc dla niej głowę traci na sposób, jak ją tracą ludzie namiętni, pozbawieni równowagi, t. j. bez upamiętniania. Rodzina Edithy zana, córki starannie wychowane, posag świetny, nie ma dla matki Franca powodu, aby się na te konkury syna nie zgodzić. Przyjeżdżają więc P. E. z córkami do zamku Niedernbach aby się baronowej przedstawić. Z bijącym sercem sledzi Franc oczy matki, z upodobaniem przyglądającej się ładnym dziewczynom; spostrzegłszy, że się wzrok jej zatrzymał na Edycie, szepem pyta matki, jak jej się podoba, na co baronowa, również szepem, ale szepem pełnym niewysłowionej trwogi odrzekła.

— Nur nicht die!

Wiedziona instynktem macierzyńskiego serca, zgadła od razu, że uroczą powierzchowność dziewczyny pokrywa otchłań kiełkującej przewrotności; a tu Franc właśnie, „tej“, serce swe, duszę i przyszłość całą chce zaprzędać, choć już się spostrzegł, że z powodu niesfornej natury, Edyta jest przez rodzinę o wiele mniej od siostr lubiona. Nie siła „dobrego“, ale potęga „złego“ ma dla niej niezwalczony urok, i „złego“ uporeczywie trzymać się będzie z lubością patrząc na powodzenie ludzi złych, a utrapienia dobrych. Biada tym, którzy w drodze żywota, z taką spotkają się istotą; — sieje ona spustoszenie na około siebie, i liczba ofiar bywa niezliczona.

Zmiarkowawszy jak silne na Francu wywarła wrażenie, sprytna dziewczyna usiłuje wzbudzić w nim politowanie dla jej „moralnego i sercowego opuszczenia“, przedstawiając się jako od samego dzieciństwa nieuznaną, krzywdzoną, dregzoną; litość i współczucie potęgają namiętność Franca i ta szybko w oczach jego przybiera rozmiary bohaterkiego czynu. Ani łagodne, serdeczne uwagi matki, ani nawet dyskretne przestrogi rodziców Edyty, nie powstrzymują Franca. Szalowi miłości swej podda się całkowicie, a ona, czysto zmysłowem dla niego uczuciem, iak ptak drapeżny wszczepi się w głębi jego duszy. Pierwszy rok małżeńskiego pożycia, bez żadnej groźniejszej przechodzi burzy; ale chwilowo uciszone fale tego oceanu, za łada błahym pozorem szaleć zaczynają. Po całorocznej podróży za granicą, młode małżeństwo wraca do Schloss Niedernbach, gdzie niebawem Edyta szczęśliwie wydaje na świat córkę.

Lecz od lat najmłodszych zaród złego starannie hodując, Edyta ani pożycia małżeńskiego, ani rozkoszy macierzyństwa nie będzie umiała uszanować. Kochając Franca — nie zbyt co prawda „idealną“ miłością — ale kochając go jedynie, będzie żądała, aby i on ją kochał „jedynie“. Zład szybko wzrasta zazdrość, niebawem i nienawiść, względem jego matki; wkrótce i względem ich córki. Życie w Niedernbach robi się niemożliwe. Biedna baronowa, już od pewnego czasu podlegająca, starannie przed synem ta-

jonej sercowej chorobie, wiedząc, że życie jej liczy się na tygodnie, wysłała syna z żoną na karnawał do Wiednia, zachowując przy sobie starszą siostrę synowej, miłą i dobrą Maud. Edith, z szalonym zapałem wpada w wir wielkiego świata i tak dalece wszelki zmysł moralny traci, że gdy przed wyjazdem na bal, w nieobecności męża nadejdzie telegram z Niedernbach, powołujący ich do umierającej matki, aby nie utracić balu, wręczy mężowi depeszę dopiero nazajutrz rano.

Przybędą do Niedernbach za późno. Ale Franc dowiaduje się o wszystkim, i ohydny ten czyn żony zabija na zawsze wszelką w sercu jego dla niej miłość. Zrozpaczona — bo na swój nieco dziki sposób zawsze jeszcze zakochana — Edyta, mści się moralnem wiarołomstwem z artystą, który będąc przyjacielem Franca, na czas przed niebezpieczną pokusą ucieka. Nie mogąc odtań, pod jednym z żoną żyć dachem, Franc z nią się rozstaje. Bez najmniejszego żalu przez matkę opuszczona córeczka, będzie odtań jedyną jego pociechą. Lecz ongi przez matkę wyrzuczone słowa: „Nur nicht die!“ będą się fatalnem echem w całym żywocie Franca odbijały. Mała Lori, wraz z pięknoscią matki, okazuje i jej najgorsze instynkt: dregczy zwierzęta, ubogimi pogardza, od chorych z obrzydzeniem się odwraca, nie kocha nikogo, nawet ojca nie kocha. Wyrasta więc i ona na wzór matki, na „szkodnicę“ („Die Schädliche“) o wiele gorszą od wielu czworonożnych lub pierzastych, starannie tępiących „szkodników“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. M. L.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 28go listopada: pszenica 7— do 7-35 zł., żyto 6-40 do 6-75, jęczmień browarny 5-35 do 6-10, jęczmień pastewny 4-50 do 5—, owies 5-10 do 5-65, rzepak 8-25 do 8-75, groch 5-50 do 7-50, wyka 5-50 do 6-20, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-60 do 5—, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 30— do 40—, szwedzka 30— do 38—, biała 40— do 60—, anyż — do —, kukurduza stara — do —, nowa 5-80 do 6-40, chmiel 40— do 60—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Tymotka — do —. Waranty — do —.

Usposobienie mdłe.

Kraków 27 listopada: pszenica biała 7-40 do 7-60, czerwona 7-30 do 7-55, żyta 7-30 do 7-55, jęczmień browarny 6-50 do 7—, pastewny 5-50 do 5-90, owies 5-70 do 6—, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 9— do 9-20.

Usposobienie: mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 27 listopada 1895.

W powiecie czortkowskim w Ułaszankowcach pozostała z dni poprzednich 1, wyzdrowiała 1 osoba.

W powiecie busiatyńskim w Liezkowcach zachorowały 2, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Samołuškowcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie kamienieckim w Radziechowicach pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W Sokalu pozostały z dni poprzednich 2, umarła 1, pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie trembowelskim w Budzawnowie pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Janowie pozostaje w leczeniu 1 osoba. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 7 osób, zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1 osoba, umarły 2 osoby, pozostaje w leczeniu 6 osób.

Najj. Pan, który dopiero wczoraj rano wyjechał do Lichtenegg, przyjął przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu kardynała arcybiskupa praskiego, ks. Schönborna.

Neue fr. Presse donosi, iż w miesiącu maju przyszłego roku odbędzie się, prawdopodobnie w Wiedniu konferencya przedstawicieli Rosyi, Niemiec i Austro-Węgier, w sprawie regulacji rzek granicznych Wisły i Sanu.

Ukończone właśnie wybory do Sejmu czeskiego wydały następujący rezultat: Naj-

silniejszym stronnictwem są Młodoczesi, zdobyli bowiem ogółem 90 mandatów; po nim następuje wielka konserwatywna posiadłość, licząca 70 członków; stronnictwo niemiecko-liberalne rozporządza 53 mandatami, frakcja niemiecko-narodowa 13, Staroczesi 3. wreszcie wybrano 2 chrześcijańskich socjalistów, 2 agraryszów czeskich i jednego z czeskiego stronnictwa postępowego. W dwóch okręgach potrzeba przeprowadzić ściślejsze wybory. Wreszcie należy dodać, że w Sejmie czeskim zasiada 6 wirylistów, mianowicie: arcybiskup praski, biskupi lutomierzycki, królowski i budziejewicki, wreszcie rektorowie czeskiego i niemieckiego uniwersytetu w Pradze.

Z Budapesztu donoszą do *Neue freie Presse* o rozmowie p. Lozé, ambasadora francuskiego w Wiedniu a jednym z członków węgierskiego parlamentu i zarazem współpracownikiem *Magyar Ország*. Zdaniem przedstawiciela Francji wszystkie mocarstwa europejskie gotowe są ugasić pożar, ogarniający Turcję. Żadne z nich nie ma zamiaru wycofać się ze wspólnej akcji a ta okoliczność właśnie wyklucza możliwość zatargu między mocarstwami europejskimi. Spodziewają się one, iż wspólnym ich działaniem powiedzie się przywrócić stan pokojowy w państwie tureckim, pomimo, że położenie obecne następcza tam nie małe trudności. Punkt ciężkości całej akcji spoczywa w danej chwili w Wiedniu, gdyż właśnie austro-węgierska Monarchia przyjęła naczelny kierunek interwencji. Między Ministerstwem spraw zewnętrznych w Wiedniu a gabinetami wielkich mocarstw odbywa się bezustannie wymiana depeesz, która przyczyni się znacznie do wyjaśnienia sytuacji.

Węgierska Izba deputowanych przystąpiła wczoraj do dyskusji szczegółowej nad budżetem.

W Berlinie utrzymuje się pogłoska, że pruski minister wojny generał Bronsart, ma ustąpić z tego powodu, iż cesarz nie chce przystać na zaprowadzenie postępowania jawnego w sądach wojskowych.

Słychać, że rząd japoński zamierza znowu zaangażować oficerów niemieckich jako instruktorów dla swojej armii.

Korespondent petersburski berlińskiej *Nat. Ztg.* zapewnia, że w najbliższym czasie ambasador rosyjski w Konstantynopolu, Neli-dow, zastąpiony ma być młodszą i energiczniejszą siłą. W Petersburgu przeważa podobno opinia, że ambasador nie zwracał dość bacznej uwagi na rozliczne zadania, jakie wyłożyły się w Turcji z powodu zamieszek, i nie zdawał dość wcześniej sprawozdań o sytuacji. W ostatniej wymianie listów między carem Mikołajem II a cesarzem niemieckim, w której pośredniczył w. ks. Włodzimir Aleksandrowicz, roztrząsanie spraw tureckich odgrywało ważną rolę i podobno zamiar Rosyi, aby sułtanowi całym swoim moralnym poparciem ułatwić pracę pacyfikacyjną, znalazło najgorętsze uznanie niemieckiego cesarza. Rosya zarówno nie zezwoli na utworzenie przez Armeńczyków samodzielnego państwa, jak i daleką jest od tego, aby miała wspierać podziemne roboty, mające na celu zagładę Turcji.

Według *Nowoje Wremia* rozpatrywać będzie wkrótce Rada państwa nowy projekt o przyjmowaniu i zwalnianiu od poddaństwa rosyjskiego. Projekt ten ma na celu ograniczenie wpływu zagranicznych poddanych do Rosyi.

Praw Wiestnik donosi, że zarządzający kancelaryą generała gubernatora warszawskiego, Bożowski, został mianowany gubernatorem suwalskim, miejsce zaś jego zajmie inspektor zarządu więzień gubernii charkowskiej Szczyrowski. Gubernatora suwalskiego, Podgorodnikowa przeniesiono na takież stanowisko do gubernii radomskiej.

Według pogłoski, gubernatorem wileńskim po Grevenitzu ma być mianowany gubernator erywański Frąze.

Kurator petersburskiego okręgu naukowego Kapustin wypowiedział w petersburskim klubie pedagogicznym mowę, w której wystąpił jako stanowczy przeciwnik oddawania rosyjskiej szkoły ludowej w ręce duchowieństwa. Mowa Kapustina, który był wychowawcą w. księcia następcy tronu Jerzego, wywołuje żywe komentarze całej prasy rosyjskiej. Fakt wystąpienia jawnego przeciw ultra-narodowemu kierunkowi szkoły, zdawałby się świadczyć o osłabieniu reakcyjnego prądu w Rosyi.

Skupeżynę serbską otworzył wczoraj król mową tronową, która stwierdza, że stosunki ze wszystkimi mocarstwami są jak najlepsze. Stosunki przyjacielskie z państwem otomańskim nakładają na Serbię obowiązek tembardziej przyłożyć się do utrzymania po-

koju na Wschodzie, iż Serbia ufa całkowicie uświłowaniu sułtana, zmiernym do poręczenia wolności sumienia i rozwoju kulturowego prowincji państwa tureckiego. Dalej zapowiada mowa tronowa zawarcie układu finansowego, projekt ustawy co do uzupełnienia reorganizacji wojskowej, tudzież projekt zmiany konstytucji.

Na przedwczorajszym posiedzeniu francuskiej Izbydeputowanych toczyła się w dalszym ciągu rozprawa nad budżetem ministerstwa oświaty. Msgr. d'Hulst domagał się tak zw. wolnych uniwersytetów katolickich, przyczem powołał się na wolność, jaka istnieje pod tym względem w Belgii.

Socjalista Jaurès odpowiedział mu na to: „Tego jeszcze tylko brakowało, żeby postawiono dogmat, ograniczający wolność badania“.

Następne posiedzenie, na wniosek prezydenta ministrów, oznaczono na następny dzień, t. j. na wczoraj postanowiono przerwać rozprawę budżetową, pomimo opozycji pracy. Na porządku dziennym rozprawa nad interpelacjami w sprawie madagaskarskiej.

Na radzie ministrów postanowiono złożyć z urzędu i pociągnąć do odpowiedzialności sędzię trybunału w Albi p. Compayre za to, że zakomunikował dziennikowi *Resseguier'a Le Télégramme* w Tuluzie, iż rząd polecił sądowi w Albi uwolnić trzech robotników w Carmaux, oskarżonych o zamach na wolność prasy, jako też robotnika Guillaume, aresztowanego z powodu zamachu na Resseguier'a.

W skład komisji śledczej, której powierzono sprawę admirała Gervais, weszli: b. minister admirał Riennier, prefekt morski w Tulonie Brocon i admirał Jaille. Decyzja ta wywołała wielką radość radykalnych dzienników.

Mianowany posłem tureckim w Atenach, dotychczasowy generalny konsul w Buda-Peszeie, Assim Bey, wyjechał z polecenia swego rządu do Konstantynopola.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. Pos. Tyszkowski złożył ślubowanie poselskie. Dep. Edelbacher złożył mandat poselski z powodu nadwątłego zdrowia.

P. Minister sprawiedliwości odpowiadając na interpelację Pacaka w sprawie konfiskaty dzienników, zawierających mowy wygłaszane w Radzie państwa w języku czeskim, oświadcza, iż z powodu ważności sprawy, zażądał w tej kwestji orzeczenia najwyższego Trybunału.

Z kolei nastąpiły interpelacje, między innymi interpelacja do P. Ministra spraw wewnętrznych, co do powołania urzędników prywatnych do ankiety dla ubezpieczenia.

Na zapytanie dr. Turnhera, czy komisja prasowa będzie rychło zwołana dla obrad nad wnioskiem Pacaka o zniesienie stempla dziennikarskiego, odpowiedział przewodniczący Kopp, iż dotąd nie mogło się odbyć posiedzenie w komplecie, potrzebnym do uchwał. Obecna chwila nie jest pomyślną dla obrad komisji, może w drodze kompromisu da się co osiągnąć; zresztą komisja będzie w najbliższym czasie zwołana.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad żądaniem zezwolenia na sądowe ściganie dep. Rolsberga. Pierwszy zabrał głos dep. Rolsberg, który przemawiał za zezwoleniem. Referent i dep. Bareuther przemawiali przeciw zezwoleniu; pierwszy zaznacza, iż posłom nie przysługuje prawo dobrowolnego rzeknięcia się nieetykalności. — Wniosek Rolsberga, zezwalający na sądowe ściganie, został przyjęty. Wniosek komisji nie został już poddany pod głosowanie.

Następnym przedmiotem rozpraw było żądanie o zezwolenie na sądowe ściganie Luëgera.

Komisja wnosi, aby Izba zezwoliła na sądowe ściganie Luëgera.

Po przemówieniach Dipaulego, Steinera, Scheichera i Webera, którzy przemawiali przeciwko wydaniu Luëgera, przyjęto wniosek komisji 120 głosami przeciwko 51.

Następnie przeszła Izba do rozprawy nad projektem ustawy o zapomocze państwowej 400 000 zł. celem usunięcia niedostatku. Po przemówieniach kilku mówców rozprawę odroczone.

Dep. Scheicher czyni wniosek nagły o ustanowienie komisji z 18 członków, która miałaby się zająć sprawdzeniem, czy i jakie zarządzenia co do pogotowia wojskowego wydano w Wiedniu w dniu, kiedy ogłoszono niezatwierdzenie wyboru Luëgera na burmistrza, tudzież zbadaniem o ile zatrzymywano depeze na urzędach telegraficznych, i któraby następnie zdała w pełnej Izbie sprawę.

P. Prezydent Ministrów hr. Badeni odpowiedział, że Rząd nie żądał od władz woj-

skowych żadnej asystancyi, a to nie tylko w dniu przez wnioskodawcę wskazanym, ale w ogóle nigdy od czasu jak Rząd dzisiejszy jest u steru. Również ze strony wiedeńskich władz wojskowych, nie wydano w dniu wspomnianym żadnych takich zarządzeń, któreby wykraczały poza ramy codziennych dyspozycji.

Następnie powrócił P. Prezydent Ministrów do kwestji niezatwierdzenia wyboru dr. Luëgera i oświadczył, że Rząd absolutnie nie miał tu na oku względów osobistych, lecz tylko sposób postępowania i działalność dr. Luëgera w życiu publicznym. Rząd trzyma się stale zasady, iż w polityce należy uwzględniać tylko publiczne stanowiska każdej osobistości. Jeżeli byśmy nie zdołali przestrzegać ściśle różnicy pomiędzy życiem publicznym a prywatnym, działalibyśmy na szkodę całego życia publicznego, a nawet parlamentarizmu. Co do twierdzenia o zatrzymywaniu depeesz, to zarządzone dochodzenia wykazały, iż w jednym z urzędów telegraficznych nie przyjęto czterech depeesz, co należy przypisać karygodnej ciekawości jednej z telegrafistek i temu, że tekst depeesz stylizowany był w formie dziwnie skróconej. Winna telegrafistka została ukarana. (Brawa).

Po namiętej kontrowersji między dep. Krausem a Schneidrem, którego przewodniczący wezwał do porządku, odrzuciła Izba nagłosę wniosku Scheichera 153 głosami przeciw 52.

Dep. Luëger interpeluje prezydenta Izby br. Chlumeckego, czy nie byłby skłonny cofnąć zarządzenia biura prezydialnego Izby względem regulaminu domowego, a w szczególności co do ograniczenia wstępu na galerje, które to ograniczenie — zdaniem mówcy — równa się zniesieniu jawności obrad Izby.

Prezydent br. Chlumecky odpowiada, że obowiązkiem przydymu jest zapobiegać nadużyciom jawności i przestrzegać praw parlamentu, ażeby nie obradował pod terroryzmem ulicy. (Huczne brawa z prawicy i lewicy, wrzawa na skrajnej lewicy).

Następnie zamknięto posiedzenie jawne, a na poufem obradowano nad interpelacją Trolle (w sprawie konfiskaty odezwy wyborczej, stronnictwa antysemitckiego).

Następne posiedzenie w piątek.

Przy końcu posiedzenia wystosował dep. Luëger interpelację do przewodniczącego komisji, wybranej swego czasu (z powodu wypadków na giełdzie wiedeńskiej z dnia 14 listopada 1891) czy zamierza zwołać komisję ponownie i zarządzić dalsze dochodzenia z powodu machinacyi giełdowych.

Prezydent Izby stwierdził, że przewodniczącego komisji, dep. Fuchsa niema w Izbie i żądał, ażeby mu wolno było odpowiedzieć później na interpelację.

Dep. Rapoport, w obec przytoczonego przez dep. Luëgera artykułu *Ostdeutsche Rundschau* z 23 listopada 1895, który winę przesilenia giełdowego z r. 1891 zwała na dep. Rapoporta a pośrednio na „Kolo polskie“, które z początkowych swego czasu wyjaśnień nie zrobiło żadnego użytku — nazywa cały ten artykuł oszczerstwem, dodając, że zawsze rozróżniał czynności prywatne od stanowiska deputowanego.

Wiedeń, 28 listopada. Komisja podatkowa załatwiła kilka przedłożeń.

W dalszym ciągu obrad nad ustawą o rewizji katastru podatku gruntowego oświadczył Minister finansów dr. Biliński, że zgadza się na zniesienie ogólnej sumy podatku gruntowego o 1 milion złr. — Znaczniejsze obniżenie nie dałoby się uskutecznić. Co do reformy podatkowej Pan Minister jest gotów ustanowić proponowane *minimum* jako granicę stałą podatku osobisto-dochodowego, przyczem 10 pr. przyznano jako opust podatkowy. Gdyby podatek dochodowy przyniósł więcej, aniżeli obliczone *minimum* wynosi, naówczas podzielonoaby nadwyżkę w ten sposób, że połowę przyznano krajom koronnym, druga połowa zaś przypadłaby państwu. Rząd będzie stanowczo obstawał przy tym sposobie załatwienia sprawy. W końcu dodał Pan Minister, iż być może, że jeszcze w tym roku ustawa o katastrze i o reformie podatkowej będą zupełnie wypracowane.

Wiedeń, 28 listopada. P. Minister skarbu dr. Biliński wystosował do prezydów krajowych władz skarbowych reskrypt traktujący o stosunku władz skarbowych do ludności. Reskrypt podnosi, że dobre stosunki między władzami skarbowymi a ludnością są wedle P. Ministra rekojmnią właściwego wykonywania ustawodawstwa podatkowego i o należytościach. Urzędnicy skarbowi mają do spełnienia trudne i pełne odpowiedzialności zadanie, które, aby mogło być wykonanem potrzeba przedewszystkiem, by urzędnicy zawsze uwzględniali drażliwość, siłę podatkową kontrybuentów, niemniej pamiętali, że ten, kto płaci podatki i inne należytości skarbowe, jest ważnym czynnikiem. Reskrypt zaleca obchodzić się ze stronami uprzejmie, w razie potrzeby zachować w obec nich spokojną i poważną postawę, słuchać cierpliwie czynionych we właściwym przedmiocie uwag i zażeń oraz badać je sumiennie. Należy dalej unikać wszystkiego, coby mogło obu-

dziać nieufność stron, unikać wszystkich niejasności i nie stawiać sugestywnych zapytań. Po za służbą potrzebną jest pewna ostrożność. Przy ewentualnych doniesieniach lub denuncyacjach, musi urzędnik zważać przedewszystkiem na to, czy pomiędzy donosicielem a kontrybuentem wskazanym władzy skarbowej, nie zachodzi osobista nieprzyjaźń. Gdyby tak być miało, w takim razie okoliczność ta powinna być uwzględniona przy dochodzeniu. P. Minister wyraża w końcu życzenie, aby urzędnicy, stosując się w czynności służbowej ściśle do powyższych instrukcyj, rozwijali równocześnie potrzebną w służbie gorliwość i mieli zawsze na względzie uprawnione interesa skarbu państwowego.

Wiedeń, 28 listopada. (Tel. prywat.) Według doniesienia *Fremdenblattu* z Berlina, uważają w kołach decydujących w Niemczech ideę konferencyi w sprawie wschodniej za nieodpowiednią, albowiem na tej konferencyi musiałyby być także poruszone kwestya stanowiska Anglii względem Egiptu, co spowodowałoby rozdwojenie mocarstw. Niemcy starają się wyłącznie utrzymać jedność mocarstw; to było także powodem, dla którego odradzały one mocarstwom urządzenie demonstracyi flot. Nieprawdą jest jednak, jakoby Niemcy wspierały sułtana w odmówieniu pozwolenia na przepuszczenie drugiego okrętu stacyjnego.

Wels, 28 listopada. Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora przybył tu wczoraj w południe, przyjęty na dworcu kolei przez Najd. Arcyksiężną Maryę Waleryę.

Ellisbau, 28 listopada. Czynność serca u hr. Taaffego zmniejszyła się w sposób zatrważający.

Rzym, 28 listopada. W Izbie deputowanych wyraził się dep. Barzilaj, że przy wyborze deputowanego Guy zadurzył się wypadek przekupstwa. Z tego powodu wybuchł w Izbie taki niepokój, że prezydent nie mógł przywrócić porządku i musiał posiedzenie zawiesić. Po podjęciu obrad na nowo wniósł prezydent ministrów, ażeby wybrano komisję z 9 członków w celu zbadania faktu przekupstwa. Wniosek ten przekazano biuru prezydialnemu.

Następnie rozpoczęła Izba rozprawę nad interpelacjami w przedmiocie wewnętrznej i zewnętrznej polityki włoskiej.

Paryż, 28 listopada. W Izbie deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych, że rząd zdecydowany jest korzystać z wszelkich praw wynikających z ostatecznej okupacyi Madagaskaru. Rząd przyjmuje traktat z Tananarivo, lecz brzmienie jego zmienia, w celu uniknięcia możliwych nieporozumień.

Izba przystąpiła do rozprawy nad interpelacją w przedmiocie wyprawy wojennej do Madagaskaru. Po oświadczeniu ministra wojny odrzuciła Izba 409 głosami przeciw 112 gł. wniosek socjalisty Jourdès o ponowne złożenie komisji śledczej. Minister wystąpił stanowczo przeciw temu wnioskowi. Izba uchwaliła następnie 426 głosami przeciw 54 gł. zaakceptowany przez prezesa ministrów porządek dzienny, przyjmując do zatwierdzającej wiadomości oświadczenia rządu i wyrażając gratulacje wojskom, które walczyły na Madagaskarze.

Londyn, 28 listopada. *Biuro Reutersa* donosi: Minister spraw zagranicznych Tewfik basza, oznajmił ambasadorowi angielskiemu sir Currie, że Porta zezwoli na pomnożenie okrętów stacyjnych.

Londyn, 28 listopada. J. Balfour uznany został winnym oszustwa. Wyrok będzie dzisiaj ogłoszony.

Londyn, 28 listopada. Do *Timesa* donoszą z Ode-sy: Gwałtowne burze wyrządziła wczoraj w południowej Rosyi wielkie szkody. Wiele portów czarnomorskich jest zalanych. Ośmdziesiąt osób utraciło życie. Ogólne szkody obliczają na 40 milionów rubli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 listopada 1895 r. godz. 2 minut — Alpejskie Towarzystwo górnicze 86 —, Węgierskie akcje kredytowe 441 —, Akcje anglo-austriackie 165 —, Akcje banku Union 315 —, Akcje kolei Południowej 100 25, Losy tureckie 53 —, Akcje kolei państwowej 367 —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293 —, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 96 15, Akcje tytoniowe 193 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 —, Akcje kolei Elbetal 272 —, Akcje banku dla krajów koronnych 242 50, 4-procentowa węgierska renta złota 120 30, Akcje banku związkowego 147 —, Rubel papierowy 1 30 25, Węgierska renta papierowa 98 10, Kredytowe ziemskie 463 —, Kredyty 372 50, Rimamurania 253 —. Uspokojenie spokojne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Nadesłane.

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi						
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe				
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	9:00	Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	9:06	Do Warszawy	8:40	2:50	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	—	9:00	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/2)	—	—	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/2)	—	—	—	—	9:00	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do włącznie 20/2)	8:40	—	11:00	4:55	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/2 do włącznie 15/2)	5:10	—	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	—	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	8:40	11:00	4:55	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	11:00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55	—	—
Z Mezo-Laborez (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	—	9:00	Do Mezo-Laboreza (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	—	4:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	—	Do N. Zagorza przez Przemysł	—	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Zagorza przez Przemysł	—	1:22	—	—	9:00	Do Chabówki przez Przemysł	—	—	—	—	10:25	—
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	7:00	9:00	Do Chyrowa przez Przemysł	2:50	—	—	4:55	10:25	6:45
Z Zawocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	—	—	Do Zawocznego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	—	5:25	7:38	—
Z Hrebenowa (od 10/2 do 21/2)	—	—	12:05	8:10	—	Do Hrebenowa (od 10/2 do 21/2)	—	—	—	—	9:33	—
Do Skolego i Stryja	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Skolego i Stryja	—	—	—	—	9:33	3:00
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	12:05	8:10	1:42	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:33	7:38
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peceziżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	—	—	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:25	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peceziżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	6:15	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10:35	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2:40	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	—	—	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10:30	—	—
Z Bełża	—	—	—	—	—	Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9:15	7:10	—
Z Podwoleżysk i Brodów na dw. Podzamcze	2:09	9:44	—	8:02	4:33	Do Bełża	—	—	—	9:15	—	—
Z Podwoleżysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	8:25	5:00	Do Podwoleżysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2:10	6:00	—	10:14	10:44
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	—	Do Podwoleżysk i Brodów z dw. głównego	—	1:56	5:46	—	9:50	10:20
Z Janowa	—	—	—	9:38	2:45	Do Brzuchowic (od 12/2 do 10/2) w dni powszednie	—	—	—	—	3:20	—
					7:22	Do Brzuchowic (od 12/2 do 10/2) co niedzieli i święta	—	—	—	—	3:26	—
						Do Janowa	—	—	—	7:18	1:09	16:07

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nośną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają bilety strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, tariff i rozkładów

jazdy w formacie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, zamieszkał przy ul. Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu 1116

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik (lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej)

Lwów, dn. 28. listopada 1895.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	2:50 — 2:90
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	2:86 — 3:92
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	4:20 — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	2:10 — —
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	2:00 — 2:03
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	1:50 — 2:60
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hip. 4 pr. kor.	96 50 — 97 20
" 5 pr. w. a.	— — —
" wylosowane z 10 pr. premią	109 70 — 110 40
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 20 — 100 90
" 4 pr. w. a. w 57 l.	97 50 — 98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98 — 98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 2. emis. w 41 1/2 lat	97 40 — 98 10
" 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97 40 — 98 16
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr. 2 1/2 pr. w. a.)	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Iaderniz. gal. 5 pr. m. k.	— — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 80 — 97 50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	— — —
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102 — 102 70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — —
" 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" 4 pr. w. a.	96 60 — 97 30
Losy miasta Krakowa	35 50 — 28 50
" Stanisławowa	42 — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 68 — 5 78
Napoleonor	9 56 — 9 66
Półimperyal	9 70 — —
Rubel rosyjski srebrny	1 38 — 1 31
" papierowy	1 29 50 — 1 30 80
100 marek niemieckich	58 90 — 59 30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 listopada 1895.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot.			
maj-listopad	99 15	99 35	
lut-y-sierpień	99 15	99 35	
Jednolity dług państwa w srebrze			
styczeń-lipiec	99 30	99 50	
kwiecień-październik	99 15	99 35	
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	146 —	148 —	
" 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147 25	148 25	
" 1860 po 100 zł. 5 pr.	157 50	158 50	
" 1864 po 100 zł.	198 —	200 —	
" 1864 po 50 zł.	198 —	200 —	
Renty Com. po 42 litr. austr.	— —	— —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154 —	155 —	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 —	120 20	
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99 95	100 15	
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— —	— —	
Galicyi	— —	— —	
Niższej Austrii	109 50	— —	
Siedmiogrodu	— —	— —	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96 20	97 20	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	165 50	166 50	
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	367 75	368 75	
Niższo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	840 —	845 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— —	— —	
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	— —	— —	
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	— —	— —	
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	241 —	241 50	
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	1011 —	1015 —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	— —	— —	
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	448 —	551 —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— —	— —	
Kol. Rzeszów Tarn. (w a.) 4 200 zł.	— —	— —	

Północna kolej

płaca żądają

Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3350 —	3350 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— —	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288 —	292 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139 —	139 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205 —	207 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	— —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	119 25	119 75
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	93 75	99 65
" " " " 3 pr. em. 1889	117 25	118 —
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 13 l. 6 pr.	— —	— —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— —	— —
" " " " w 36 l. 6 pr.	— —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 36 l. 6 pr.	— —	— —
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. 98 —	99 10	— —
" " " " po 4 1/2 pr. w 41 l. wyl.	98 50	— —
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50	101 —
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— —	— —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101 40	— —
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100 30	100 80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101 40	— —
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101 40	101 70
" " " " w 41 l. wyl.	99 50	100 50
po 4 pr.	— —	— —
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	— —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99 15	100 15
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2 pr. po 100 zł. em. 1887	100 25	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— —	— —
detto (Jarosław-Sokół)	— —	— —

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze

płaca żądają

z r. 1884	91 —	92 —
z r. 1884	96 75	97 50
z r. 1866	— —	— —
z r. 1872	— —	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— —	— —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140 50	141 25
6. Lasy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	196 —	197 —
Clarego po 40 zł. m. k.	55 —	56 —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	— —	140 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— —	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27 —	27 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	23 80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59 50	61 —
Pałnego po 40 zł. m. k.	57 25	58 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 —	18 —
" węg. po 5 zł.	10 30	10 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23 —	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	68 50	69 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 —	71 —
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42 75	46 —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	— —	150 25
" po 50 zł. a. w.	— —	72 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53 —	55 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— —	— —
7. Wekale (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	— —	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120 90	121 20
Paryż	47 95	48 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 72 —	5 74 —
" pełnej wagi	5 70 —	5 72 —
Korona	— —	— —
20-frankówka	9 58 5 —	9 59 5 —
Rosyjski półimperyal	— —	— —
Talar związkowy	— —	— —
Srebro	— —	— —

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 8904 (8232 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym, że celem zaspokojenia sumy 27 zł. 50 ct. odbędzie się na rzecz Lipy Nistla w tut. sądzie sprzedaż realności pod lk. 254 i 447 w Jabloncu niżej położonych dłużników Iwana i Hrycia Kowalczyków własnych na dniu 30 stycznia 1896 i na dniu 12 marca 1896 każdym razem o godz. 10 z rana
Wadyum wynosi 27 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę

L. 9073 (8049 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 30 zł. wal. austr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 stycznia i dnia 12 lutego 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacja realności wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej gminy Dzięk objętej, Macieja i Anny Cyranów własnej.
Cena wywołania 140 zł.
Wadium 14 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 19 listopada 1895.

L. 43895 (8183 3-3)
W e. k. Sądzie powiatowym miejsko del. dla spraw cywilnych w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzyt. pow. kasy oszcz. w Krakowie w kwocie 340 zł. z pn. w dniu 7 stycznia i 7 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 24 w Ożyźnach położonej. Wojciecha Mazura własnej.
Cena wywołania i oszacowania wynosi 5235 zł.
Wadium 524 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński.
Kraków, 25 października 1895.

L. 32911 (8169 3-3)
W e. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszcz. m. Białej w kwocie 11640 zł. z pn. w dniu 8 stycznia 1896 i w dniu 10 lutego 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 1849 w Krakowie, Edwarda i Anieli Swobodów własnej.
Cena wywołania wynosi 14722 zł.
Wadium 1473 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński zastępcą adw. dr. A. Benis.
Kraków, 11 października 1895.

L. 6514 (8186 3-3)
Dnia 10 stycznia i 11 lutego 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 59 ks. gr. gm. Brzesko objętej, Izraela Gelbergera własnej na rzecz gal. Zakładu kred. ziem. w likw. we Lwowie celem zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 75 zł. z 8 pre. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty.
Cena wywołania 3600 zł.
Wadium 360 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata e. k. not. w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 30 września 1895.

L. 4485 (8134 3-3)
W e. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Albina Kollorosa w kwocie 700 zł. z pn. dnia 28 stycznia 1896 i dnia 3 marca 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 173, 660 i połow realności lwh. 477, 658, 659, 704, 705 i 743 gm. Skawina, Karola Szpadrowskiego i realności lwh. 96 gm. Skawina, Olimpii Szpadrowskiej własnych.
Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 173 kwotę 1427 zł., wadium 173 zł., lwh. 96 kwotę 2000 zł., wadium 200 zł., lwh. 660 kwotę 140 zł., wadium 14 zł., lwh. 447 kwotę 264 zł., wadium 26 zł. 40 ct., lwh. 658 kwotę 92 zł. 50 ct., wadium 9 zł. 25 ct., lwh. 659 kwotę 90 zł., wadium 9 zł., lwh. 704 kwotę 30 zł., wadium 3 zł., lwh. 705 kwotę 160 zł., wadium 16 zł., lwh. 743 kwotę 97 zł. 50 ct., wadium 9 zł. 75 ct.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Bronisław Paszkowski e. k. not. z substytucją Wincentego Łaski kandydata not. w Skawinie.
Skawina, 8 października 1895.

L. 10991 (8211 2-3)
Obwieszczenie.
W celu oddania w przedsiębiorstwo o budowy drewnianego mostu na Dunaju i niektórych robót na drogach dojazdowych pod Biskupicami i Zabnem w tarnowskim okręgu budowniczym odbędzie się w Departamencie technicznym e. k. Namiestnictwa we Lwowie, dnia 19 grudnia 1895 o godz. 12 w południe, licytacja za pomocą ofert pisemnych.
Koszta fiskalne budowy wynoszą 66846 zł. 23 ct.
Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w Departamencie technicznym e. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych, gdzie także oferty złożone ściśle według przepisane go wzoru, zaopatrzone marką stempłową na 50 ct. oraz w wadium 3400 zł. w gotówce, lub w odpowiednich papierach wartościowych według dziennego kursu w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe mają być wnoszone.
Oferty nie złożone według wzoru, lub zawierające jakiegokolwiek dopiski lub uwagi, zostaną oferentowi przez komisję licytacyjną zwrócone, oferty zaś nie wniesione w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.
Wzór oferty.
Niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowę mostu na Dunaju wraz z poręczami na drogach dojazdowych pod Biskupicami, tudzież wraz z budową drogi dojazdowej w gminie Zabno, za opustem odsetków z ceny fiskalnej.
Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.
Wadium składające się z
złączam.
Lwów, dnia 19 grudnia 1895.
N. N. (podpis)
Z e. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22 listopada 1895.

L. 2895 (8202 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi dr. Ignacego i Ernestyny Kleinów w kwocie 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 6 grudnia 1895 i w dniu 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzemplujną sprzedaż:
a) realności whl. 572 gminy Szczawnicy objętej,
b) połowy realności whl. 443 tejże gm. objętej i
c) połowy realności whl. 609 tejże gm. objętej, Józefa Słowika własnych.
Cena wywołania realności ad a) wynosi 1283 zł. 45 ct., połowy realności ad b) 390 zł. 50 ct. a połowy realności ad c) 255 zł. w. a.
Wadium wynosi ad a) 128 zł., ad b) 39 zł., ad c) 25 zł. wa.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Łukasz Malinowski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sądu registraturze.
Krościenko, dnia 10 października 1895.

L. 21941 (8200 2-3)
C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Agnieszki Rode w kwocie 1000 zł. wa. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzemplujna dóbr w Lipinach w powiecie Dąbrowskim położonych, objętych whl. 1021 ks. dóbr tabularnych do Stefana Stanisława 2 im. Pogonowskiego należących.
Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 10 stycznia 1896 i 7 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4693 zł. 70 ct., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.
W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 470 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze e. k. sądu obwodowego.
Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1895 do hipoteki dóbr weszli, lub którymby uchwalał niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Gustawa Holzera z substytucją adw. dr. Jana Steca.
Tarnów, 14 listopada 1895.

L. 9008 (8205 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Jana i Marzanny Grocholskich przeciwko Antoniemu Nowakowi o zniesienie współwłasności realności pod lk. 8 w Zakrzówku whl. 8 ks. gr. gm. Zakrzówek odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 stycznia 1896 i dnia 17 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 8 w Zakrzówku położonej.
Cena szacunkowa wynosi 860 zł. 50 ct. w. a.
Wadium 87 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, dnia 8 września 1895.

L. 21654 (8007 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemn. kred. mieszczan w Stanisławowie w kwocie 570 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1896 i dnia 19 lutego 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Piotra Pacha i Elżbiety Pach własnej, whl. 706 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 6102 zł. 25 ct. aw. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 610 zł. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Buczyński.
Stanisławów, 26 października 1895.

L. 18478 (8089 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności e. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 5 raty po 1772 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali senatu cywilnego w dniach 30 stycznia 1896 i 27 lutego 1896 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Dolina w powiecie Tlumackim położonych wedle wykazu hipotecznego 142 B. poz. 7. księgi gruntowej dla większych posiadłości - lasność Naftalego Krieglsta stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takiejowej jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.
Cena wywołania wynosi 152000 zł.
Wadium ustanowiono na kwotę 15200 zł.
Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadomienia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 kwietnia 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwalał niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwokata Dr. Hauslicha ze substytucją p. adwokata Dr. Sokala jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Stanisławów, 2 listopada 1895.

L. 8011 (8155 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żuigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 20 i 27 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. ek. sądzie pow. publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 449, 467 i 96 ks. gr. gm. Żmigród objętej, Michała Głód własnej na zaspokojenie pretensyi Tow. zal. w Jasle w kwocie 57 zł. z pn.
Cena wywołania stanowi 1600 zł., zaś wadium 160 zł.
Protokół oszacowania i bliższe warunki

L. 3658 (8210 2-3)
Sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, że celem zaspokojenia należności gal. Zakładu kred. ziem. w likw. we Lwowie w ilości 600 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 stycznia i 19 lutego 1896 o 10 rano egzemplujną sprzedaż realności whl. 71, 271, 328, 329, 330, 331 i 332 ks. gr. gm. Nieciecza objętych, małol. Zofii Katarzyny i Honoraty Kusiorów oraz pełnoletnich Jana, Zofii, Ewy i Józefa Kusiorów własnych.
Cena wywołania 150 zł., 850 zł., 200 zł., 150 zł., 250 zł., 250 zł. i 750 zł.
Wadium 10 pre. powyższych sum.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Zabnie.
Zabno, 15 sierpnia 1894.

L. 6322 (8209 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia współwłasności na realności objętej whl. 243 ks. gr. gm. kat. Wieliczka w dniach 21 stycznia 1896 i 21 lutego 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność ta przez publiczną licytację sprzedana będzie.
Cena wywołania wynosi 1260 zł. wa.
Wadium 126 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.
Wieliczka, 29 października 1895.

L. 9648 (8070 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Skarbu państwa o 24 zł. 25 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 stycznia 1896 i 12 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 502 w Chorostkowie Berla Klingera własnej.
Cena wywołania wynosi 225 zł. aw.
Wadium 22 zł. 50 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 10 września 1895.

L. 21654 (8007 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemn. kred. mieszczan w Stanisławowie w kwocie 570 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1896 i dnia 19 lutego 1896 o godz. 10 rano w sądownym zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Piotra Pacha i Elżbiety Pach własnej, whl. 706 gm. kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 6102 zł. 25 ct. aw. sprzedana zostanie.
Zakład wynosi 610 zł. aw.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Buczyński.
Stanisławów, 26 października 1895.

L. 18478 (8089 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności e. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 5 raty po 1772 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali senatu cywilnego w dniach 30 stycznia 1896 i 27 lutego 1896 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Dolina w powiecie Tlumackim położonych wedle wykazu hipotecznego 142 B. poz. 7. księgi gruntowej dla większych posiadłości - lasność Naftalego Krieglsta stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takiejowej jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.
Cena wywołania wynosi 152000 zł.
Wadium ustanowiono na kwotę 15200 zł.
Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacji uwiadomienia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 kwietnia 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwalał niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwokata Dr. Hauslicha ze substytucją p. adwokata Dr. Sokala jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Stanisławów, 2 listopada 1895.

L. 8011 (8155 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żuigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 20 i 27 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. ek. sądzie pow. publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 449, 467 i 96 ks. gr. gm. Żmigród objętej, Michała Głód własnej na zaspokojenie pretensyi Tow. zal. w Jasle w kwocie 57 zł. z pn.
Cena wywołania stanowi 1600 zł., zaś wadium 160 zł.
Protokół oszacowania i bliższe warunki

L. 1000 (8195 3-3)
Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Boryni powiat Turka dla 21 gmin o 19,538 mieszkańcach na 482 km. kwadr.
Wynagrodzenie roczne płaca 500 zł. i ryczałt na podróże służbowe 400 zł. a. w.
Wymogi od kandydatów:
1. fizyczna zdatność,
2. prawo obywatelstwa austr.,
3. doktorat wszech nauk lekarskich,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języka polskiego i ruskiego,
6. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim,
7. utrzymywanie apteki domowej.
Pierwszeństwo będą mieli kandydaci którzy się wykażą, dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, lub świadectwem egzaminu fizyckiego.
Podania udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Turce do 31 grudnia 1895.
Turka, 20 listopada 1895.
Prezes Rady pow.: Osuchowski.

L. 1051 (8162 3-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
1. Przy szkole 5 klas. męskiej w Zbarażu posady nauczycieli religii rzymsko i grecko katolickiej z obowiązkiem udzielania tej nauki w miejscowej 5 kl. szkole żeńskiej z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkania. O powyższe posady ubiegać się mogą, kandydaci nieordinowani kapłani świeccy lub zakonnicy.
2. Przy szkołach jednoklasowych a) w Jacowcach z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 87 złr. b) Hnilczkach z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 52 złr. c) w Medynie z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 59 złr. 76 ct. d) w Worobitówce z płacą roczną 300 złr. w czem naturalia 78 złr. e) w Dobrowodach Skorykach i w Starym Zbarażu z płacą 300 złr. Termin do wniesienia podań, o jedną z powyższych posad upływa z dniem 31 grudnia 1895 r.
Zbaraż, 19 listopada 1895.

L. 136 (8190 3-3)
Dyktarysz uzdolniony do samodzielnego prowadzenia manipulacji w oddziale karnym znajdzie przy tutejszym sądzie natychmiastowe umieszczenie.
Płaca do 35 zł. aw.
C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 21 listopada 1895.

licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Zmigród, dnia 10 stycznia 1895.

L. 14624 (8228 1-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 23 grudnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 6 lutego 1896 nawet poniżej takiejowej licytacja realności lk. 5 według whl. 814 ks. gr. gm. Brzozów, dłużnika Maksymiliana Gaładzińskiego własnej, tudzież realności pod lk. 163 według whl. 23 dłużnika Kazimierza Ludwika dw. im. Strusa własnej na rzecz pow. Tow. zal. w Sanoku pto 280 zł. z pn.
Ceną wywołania realności lwh. 814 jest kwota 1190 zł., wadium 119 zł., zaś realności lwh. 23 kwota 740 zł., wadium 74 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Feszenburga w Brzozowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, dnia 24 października 1895.

L. 6872 (8185 1-3)
Dnia 30 grudnia 1895 i 30 stycznia 1896 odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż połowy realności whl. 133 ks. gr. gm. Tworkowy objętej, Józefa Wyczasanego własnej na rzecz Adama Marasse celem zaspokojenia sumy 260 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 822 zł. 50 ct.
Wadium 82 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hip. i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Parvi adw. w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 10 sierpnia 1895.

Konkurs.

L. 1000 (8195 3-3)
Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Boryni powiat Turka dla 21 gmin o 19,538 mieszkańcach na 482 km. kwadr.
Wynagrodzenie roczne płaca 500 zł. i ryczałt na podróże służbowe 400 zł. a. w.
Wymogi od kandydatów:
1. fizyczna zdatność,
2. prawo obywatelstwa austr.,
3. doktorat wszech nauk lekarskich,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języka polskiego i ruskiego,
6. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim,
7. utrzymywanie apteki domowej.
Pierwszeństwo będą mieli kandydaci którzy się wykażą, dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, lub świadectwem egzaminu fizyckiego.
Podania udokumentowane należy wnieść do Wydziału powiatowego w Turce do 31 grudnia 1895.
Turka, 20 listopada 1895.
Prezes Rady pow.: Osuchowski.

L. 1051 (8162 3-2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.
1. Przy szkole 5 klas. męskiej w Zbarażu posady nauczycieli religii rzymsko i grecko katolickiej z obowiązkiem udzielania tej nauki w miejscowej 5 kl. szkole żeńskiej z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkania. O powyższe posady ubiegać się mogą, kandydaci nieordinowani kapłani świeccy lub zakonnicy.
2. Przy szkołach jednoklasowych a) w Jacowcach z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 87 złr. b) Hnilczkach z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 52 złr. c) w Medynie z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 59 złr. 76 ct. d) w Worobitówce z płacą roczną 300 złr. w czem naturalia 78 złr. e) w Dobrowodach Skorykach i w Starym Zbarażu z płacą 300 złr. Termin do wniesienia podań, o jedną z powyższych posad upływa z dniem 31 grudnia 1895 r.
Zbaraż, 19 listopada 1895.

L. 136 (8190 3-3)
Dyktarysz uzdolniony do samodzielnego prowadzenia manipulacji w oddziale karnym znajdzie przy tutejszym sądzie natychmiastowe umieszczenie.
Płaca do 35 zł. aw.
C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, 21 listopada 1895.

L. 1253 (8216 1—3)
 Celem stałego obsadzenia następujących stałych posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem 6 tygodniowym od dnia ogłoszenia:
 I. Przy szkołach jednoklasowych: 1. w Kamionce małej, 2. w Łętowem, 3. w Mszanie górnej, 4. w Niedźwiedziu, 5. w Roztoce, 6. w Stroniu i 7. w Szezawie z placą roczną po 300 zł. oraz wolnem mieszkaniem lub odpowiedniem rełutem (ad 2, 3, 4) wszędzie z językiem wykładowym polskim.
 II. Przy szkole dwuklasowej w Kasince małej posada nauczyciela młodszego z placą 300 zł.

Podania udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Limanowej.
 Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.
 Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Limanowej, dnia 16 listopada 1895.

L. 2412 (8237 1—3)
 Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje konkurs na posadę inżyniera z roczną placą 1200 zł. aw.
 Kandydaci zechcą wnieść swe podania do Wydziału powiatowego do końca grudnia 1895 przy wykazaniu się świadectwami:

ukończonego wydziału inżynierii i złożenia obu egzaminów państwowych, najmniej dwuletniej praktyki, nieprzekroczonego wieku 40 lat, moralności i znajomości w słowie i piśmie obu języków krajowych.
 Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie, po roku jednak zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacja.
 Nadwórna, 19 listopada 1895.

Upadłości.

L. 15959 (8178 2—3)
 C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Joachima Sternbacha nieprotokołowanego handlarza skórami w Samborze a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położony jest tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.
 Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Mojżesza Seclera c. k. adjuńka sąd w Samborze a tymczasowym zawiadowcą p. Dra Justyna Witza adwokata w Samborze.
 Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 10 grudnia 1895 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.
 Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacji na dzień 27 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego za spokojenia swego żądają.
 Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora, mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.
 Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.
 Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.
 Sambor, 21 listopada 1895.

Kuratele.

L. 5300 (8153 2—3)
 Michała Byczka z Lipnicy uznano za umysłowo chorego, dla niego ustanowiono kuratorem Marcina Gerlaka z Lipnicy.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kolbuszowa, 17 września 1895.

L. 107 (8193 2—3)
 Hańkę Uhryn z Porszny uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Paweł Uhryn z Porszny.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Szczerzec, 20 sierpnia 1895.

L. 4048 (8207 2—3)
 Podaje się do wiadomości, że uchwała c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie Justyna Petrynska z Tyśmienicy, za marnotrawczyźnie uznana została i że kuratorem Michała Hrebiniyka ustanowiono.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Tyśmienica, 13 kwietnia 1893.

L. 7588 (8206 2—3)
 Józef Kuszyk syn Wasyla z Węgierki uznany został marnotrawcą.
 Kuratorem ustanowiono Jerzego Baka
 C. k. Sąd powiatowy.
 Pruchnik, 12 października 1895.

L. 6635 (8226 1—3)
 Józefa Mikołajka z Rzyk uznano bezwłasnowolnym.
 Kuratorem Kanty Sordyl tamże.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Andrychów, 12 października 1895.

Wyroki prasowe.

St. 270 (9117)
 Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 92 der periodischen Druckschrift: „Riferiti!“ vom 17 November 1895 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Das Lied vom Levi“ von Dr. Eduard Schwechten (17 Fortsetzung) in der Stelle von „Der mit ... Widen“ bis „Nur auf ... ist bedacht“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 15 November 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 16 der periodischen Druckschrift: „Nowy Wien-Polski“ vom 3 Sonntage des Monats November 1895 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wieder“ unter der Rubrik „Kronika“ in den Stellen von „Gdziekolwiek zebrała się bis ... z gospodarstwem?“ und „Pismo Reichspost napisało bis ... skazał sę ...“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt.
 Wien, am 16 November 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Landesgericht Wien als Präsidialgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblatt) mit der Aufschrift: „An das christliche Volk von Wien! Verlag der Reichspost, Buchdruckerei Ambr. Opitz, Wien“ und eines gleichlautenden Flugblattes mit der Bezeichnung „Extrablatt der Reichspost“ in den Stellen von „Die Gründe, welche bis ... genommen werden“ und von „Und siehe da!“ Auf einmal hat die Regierung“ (Spalte 1) bis „Vertrauen auf Deine Treue und Standhaftigkeit“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
 Wien, am 18 November 1895.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
 Das k. k. Kreisgericht in Kremš als Präsidialgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Hammer“ Nr. 8 vom 17 November 1895, gedruckt bei Ferdinand Berger in Horn, begründe in dem Artikel: „Zum Gedentage der socialen Bottschaft“ in der Stelle von „Nicht der Dampf an sich“ (Seite 56, Spalte 3) bis „Die Bajonnette sind noch unsere einzige Hoffnung“ (Seite 67, Spalte) den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. es wird deshalb die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift nach § 489 St. B. D. bestätigt und nach § 493 St. B. D. das Verbot der Weiter-

verbreitung hinsichtlich der bezeichneten Stellen derselben ausgesprochen.
 Kremš, am 16 November 1895.

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der in der St. Pöltn. Zeitung vom 14 November 1895, Nr. 46, auf der ersten und zweiten Seite enthaltene Aufsatz: „Wueger und Baden“ begründe in den Stellen von „Ein Schrei der Entrüstung“ bis „im Parlament beforgen“ von „Und trotzdem fand“ bis „nicht enttauscht worden“, von „Und das Haus“ bis „ins Gesicht“, von „Aber Graf Baden“ bis „Unehrehaftes von Dr. Wueger zu wissen“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G.; es werde daher die von der k. k. Staatsanwaltschaft beantragte Beschlagnahme dieser Druckschrift hinsichtlich der obbezeichneten Stelle gemäß §§ 487 und 489 St. B. D. bestätigt und diesbezüglich das Verbot der Weiterverbreitung nach § 493 St. B. D. hiemit ausgesprochen.
 St. Pölten, am 14 November 1895.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 5 October 1895, Z. 7252, die Weiterverbreitung der Druckschrift (Lieder) „Pisen modernieh otroku“ mit der Unterschrift „Pomsta“ nach § 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Präsidialgericht in Rutenberg hat mit dem Erkenntnis vom 8 October 1895, Z. 8084, Stf. die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Hus“ vom October 1895 wegen des Artikels: „Kde je krestanstv?“ und zwar: „Sie by museli byti krestane bis Kristova uceeni“, dann „Jak docela jinak v kat. lieke cirkevi bis vyslychani budou“, ferner „Cirkev rimske-katolicka vs. k bis rozkaz rimske cirkeve“, endlich „A což mame rici bis pravi krestane?“ nach § 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 15 October 1895, Z. 7256 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 63 Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 7 September 1895 wegen des Artikels: „Monolog sv. Petra“ nach § 492 St. B. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Präsidialgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 11 October 1895, Z. 1326, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 10 October 1895 wegen der Stelle von „ze jeho vynosy etc.“ bis „nevzdelanych byrokratu“ des Leitartikels: „Co tyden dal“ gemäß § 493 St. B. D. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6798 (8231 1—3)
 Zawiadamia się z miejsca i pobytu niewiadomego Fryderyka Wahnonta byłego rewidora bydla, że przeciw niemu i innym powiatowa kasa pożyczkowa w Wieliczce pozwem pod dniem 15 lipca 1895 do l. 5510 pety zapłaconia 24 zł. wniosła, na który termin do rozprawy drobiazkowej na dzień 20 grudnia 1895 o godzinie 10 zrana wyznaczono, kuratorem zaś dr. Jakóba Dziewońskiego ustanowiono.
 Wzywa się zatem Fryderyka Wahnonta, by kuratorowi środków prawnych do obrony podał, lub innego pełnomocnika zamianował
 C. k. Sąd powiatowy
 Wieliczka, dnia 14 września 1895.

L. 12 69 (8230 1—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomego Nikodema hr. Potockiego, że Jan Kutak wniósł przeciw niemu pozwem o zapłaconie 120 zł. 17 ct., który do rozprawy sumarycznej na dzień 19 grudnia 1895 zadekretowany został i że w sprawie tegoż samego przeciw temuż nieobecnemu o zapłaconie 4:0 zł. 75 ct. z pn. pozwem do l. 5627/95 wszczętego wyznaczono również na powyższy dzień termin do wniesienia dupliki i spisu aktów.
 W obu sprawach ustanowiono dla nieobecnego pozwanego kuratora ad actum w osobie Jana Leszczyńskiego z Turki.
 Wzywa się zatem nieobecnego z miejsca pobytu pozwanego, aby się z kuratorem co do obrony swojej porozumiał lub innego kuratora sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej ze skutki zjad wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
 Turka, dnia 30 października 1895.

L. 5216 (8227 1—3)
 Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mscieja Miszczaka, iż w sporze drobiazowym Katarzyny Forjz z Januszkiem przeciw Apollonii lo Chajec z Miszczak z Opacionki i niemu o zapłaconie kwoty 30 zł. wa. z pn. w którym termin do rozprawy na

dzień 17 grudnia 1895 o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, kuratorem jego Michała Dziedzica wójta z Opacionki ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacji kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniebdania sam sobie przypisze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Brzostek, 15 listopada 1895.

L. 2147 (8225)
 Jego Ekscelencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV zwyższą w dniu 2 grudnia 1895 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Wilibalda Prusnigga Prezydenta c. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawickiego, dr. Dyonizego Pogorzelskiego i dr. Józefa Kaisera.
 Wadowice, 13 października 1895

L. 66328 (8196 3—3)
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Mojżesza Goldberga o wydanie nakazu zapłaty o 95 zł. wa. adw. dr. Rosmarina ze zastępstwem przez adw. dr. Weinberga kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Agida i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił do swej obrony służąc kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
 Lwów, dnia 23 listopada 1895.

L. 42140 (8165 3—3)
 C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosła firma „Veit Türth et Sohn“ pozwem de praes. 2 listopada 1895 l. 42140 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 listopada 1895 l. 42140 doręczony ze stał ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytą yą adw. dr. Bonisa w Krakowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebdania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
 Kraków, dnia 5 listopada 1895.

L. 11163 (8191 3—3)
 C. k. Sąd Kroczeński zawiadamia nieobecnego Szymona Janika, że przeciw niemu wniósł Leser Rophändler pozwem o 25 zł., że termin do rozprawy na 18 grudnia 1895 wyznaczono i że dla kuratorem Franciszka Urbanka zamianowano.
 Krosno, 6 listopada 1895.

L. 5149 (8187 3—3)
 Uwiadamia się z miejsca pobytu i życia niewiadomego Julianę z Lesiaków Chudową i Mieczysława Lesiaka, iż w sporze ustnym Jakóba i Bronisławy z Lesiaków małż. Chudych z Jodłowej przeciwko małoletniej Józefie Turman, rzezonym Julianie z Lesiaków Chudowej i Mieczysławowi Lesiakowi i innym o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego lwh. 816 gm kat. Jodłowa, w którym termin do rozprawy na dzień 9 stycznia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczony został, kuratorem tychże Jakóba Stojuka z Jodłowej ustanowiono.
 Wzywa się zatem pozwaną Julianę Chudową i Mieczysława Lesiaka aby na powyższym terminie sami stanęli lub potrzebnych informacji kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniebdania sami sobie przypiszą.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Brzostek, 15 listopada 1895.

L. 9256 (8020 3—3)
 Zawiadamia się Jana Wittmanna z życia i miejsca pobytu nieznanego, że ustanowiono dla kuratorem p. dr. Hibla adwokata w Jaworowie, któremu doręczono uchwałę tabularną z 8 grudnia 1892 l. 10754.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Jaworów, 3 września 1895.

L. 8647 (8128 3—3)
 C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa z miejsca pobytu nieznanego Wasyla Zahorodnego, aby się do spadku s. p. Oleksy Zahorodnego dnia 27 lutego 1895 bez rozporządzenia ostatniej woli w Woli Olekskiej zmarłego w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia w Gazecie zgłosił w tutejszym sądzie i wniósł deklarację, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stanisławem Sopol dla niego ustanowionym.
 Lubaczów, 17 września 1895.

L. 22956 (8123 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Nechy Rosenfeld jako cesyonaryuszki Lei Licht o 18 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu egzekuta Józefa Liry kuratorem adw. dr. Józefa Datkę w Dąbrowie, tegoż substytutem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie i zawiadania o tem nieobecnego tym edyktem. Tarnów, 7 listopada 1895.

L. 9194 (8180 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadania z miejsca i życia niewiadomych Leibę Schneeweissa i Esterę Jungerman, że w sprawie M. Majera przeciw leżącemu masie spadkowej Salomona Reitera i Meschulimowi Reiterowi pto 300 z. a. w. z pn. na prośbę M. Majera dozwolono na tegoż rzecz tu tejszo sądową uchwałą z dnia 6 października 1894 na prenotację egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensji w stanie biernym sum 500 zł. a. w. z pn. 310 zł. a. w. z pn. i 300 zł. a. w. z pn. wedle pożyczki 1, 24 i 11 karty C. w stanie biernym realności Estery Jungermann, Mirci Reitmann Matia Schneeweissa, Leiby Schneeweissa Arona Reitera i Sary Schneeweiss własnej, wyk. hip. l. 1754 gminy katastralnej Kałusz objętej na rzecz bl. p. Salomona Reitera zainstalowanych i że wypisy powyższej uchwały dla niewiadomych przeznaczone doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi wzywając ich zarazem, by w czasie należytych udzielili ustanowionemu kuratorowi informacji do bronięcia ich ewentualnych praw lub też innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą. Stanisławów, 1 czerwca 1895.

L. 43764 (8166 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew de praes. 14 listopada 1895 l. 43764 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 listopada 1895 l. 43764 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze. Kraków, dnia 15 listopada 1895.

L. 43763 (8167 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Kohna, że przeciw niemu wniósł Samuel Landau pozew de pr. 14 listopada 1895 l. 43763 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 listopada 1895 l. 43763 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucją adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca Nathana Kohnowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze. Kraków, dnia 15 listopada 1895.

L. 8984 (8198 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii zawiadania nieznanego z miejsca pobytu Michała Filusia, że przeciw niemu wniosła c. k. Prokuratura Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu skargę drobiazgową de praes. 10 lutego 1895 l. 1256 o zapłacenie kwoty 17 zł. 80 ct. wa. z pn., na którą ponowny termin na dzień 6 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie bądź osobiście się stawił, bądź ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Försterowi w Kalwarii potrzebnej informacji udzielił. Kalwarya, 5 listopada 1895.

L. 6212 (8095 3-3)
Zawiadania się Karolinę Sroka z Rzepienika suchego, że w sprawie o wpis prawa własności 1/4 części whl. 10 gm Rzepienik suchy jej własnej na rzecz Michała i Wiktorii małżonków Płaczków celem doręczenia rezolucji z 21 kwietnia 1895 l. 481 dla niej kuratorem Jędrzej Bryndal ustanowiony został.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, 9 października 1895.

L. 12748 (8099 3-3)
Zawiadania się nieznanego z miejsca pobytu Chaima Mojżesza Schutzbegera, że w sprawie egzekucyjnej c. k. urzędu podatkowego w Drohobyczu im. Skarbu państwa przeciw niemu o zapłacenie zaległości podatkowych w sumie 42 zł. 10 ct. wa. z pn.

ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo dla niego kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Natana Apfa.

Wzywa się go przeto, aby o miejscu swego zamieszkania tutejszemu sądowi doniósł lub kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej zle skutki sam poniesie.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 3 lipca 1895.

L. 22955 (8122 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Nechy Rosenfeld jako cesyonaryuszki Wolfa Lichta o 24 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z pobytu egzekuta Józefa Liry kuratorem adw. dr. Józefa Datkę w Dąbrowie, tegoż substytutem adw. dr. Mieczysława Gałęckiego w Tarnowie i zawiadania nieobecnego tym edyktem. Tarnów, 7 listopada 1895.

L. 17932 (8120 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Józefa Staraka przeciw Judzie Fruchterowi pto 50 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Judy Fruchtera adw. dr. Zipsera z substytucją adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 26 października 1895 l. 17932 dla pozwanego przeznaczonej.
Kołomyja, 26 października 1895.

L. 6918 (8064 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadania z miejsca pobytu nieznanego Leibę Peysykiewicza, że Szymon Pajskiewicz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a., któremu żądaniu uchwałą z dnia 8 listopada 1895 l. 6918 zadość uczyniono. Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Józefa Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał. Sanok, dnia 8 listopada 1895.

L. 4854 (8062 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1890 zmarł Pinkas Windwehr w Kołomyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia:

Gdy Sąd obwodowy nie ma wiadomości, którym osobom prawo dziedziczenia po nim przysłuży, wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego do spadku po Pinkasie Windwehr prawa sobie rościłi, ażeby swe prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku do tutejszego Sądu obwodowego zgłosili, i wykazując swe prawa dziedziczenia deklaracje do spadku wnieśli, gdyż inaczej pert aktaeya spadku, dla którego tymczasowo adw. Dr. Maurycy Hulles w Kołomyi kuratorem ustanowiony został tylko z tymi przeprowadzoną i spadek tylko tym przyznany zostanie, którzy do spadku się oświadczą i tytuł prawny do dziedziczenia wykażą, lub gdyby nikt deklaracji nie wniósł i swych praw nie wykazał, cały spadek skarbowi Państwa przyznany zostanie.
Kołomyja, dnia 22 grudnia 1894.

L. 7876 (8012 3-3)
Zawiadania się z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Lesikiewicza, że dla niego celem doręczenia rezolucji hipotecznej z dnia 12 maja 1894 l. 4897 kuratorem ad actum Antoniego Szotta w Kołaczycach ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg.
Jasło, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 8724 (8025 3-3)
Odnośnie do edyktu umieszczonego w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej Nr. 125, 127 i 128 z r. 1895 zawiadania się Franciszkę Kotyk, iż w miejsce adwokata dr. Steina, adwokat dr. Kossar w Zbarażu dla niej kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 26 września 1895.

L. 24189 (8090 3-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Anczla Golberga vel Goldberga, że na prośbę Matesa Spiegel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsowi z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 9 listopada 1895.

L. 6863 (8063 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadania Józefa Kościńskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Wojciech Federkiewicz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy

wekslowej 116 zł. wa. z pn. któremu żądaniu uchwałą z dnia 5 listopada 1895 l. 6863 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, 5 listopada 1895.

L. 2733 (8132 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadania z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Magdaleny Koziarzów, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rottenberga przeciw Wiktorii Koziarz o 15 zł. 70 ct. z pn. zamianowano dla nich kuratorem Karola Rampelta notaryusza, w Sokołowie i temuż rezolucję hipoteczną z dnia 7 listopada 1895 l. 4217 doręczono.
Sokołów, 19 kwietnia 1895.

L. 45847 (8037 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Z. Silbersteins Söhne“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślono, a natomiast wpisano do rejestru dla firm pojedynczych firmę „Z. Silbersteins Söhne“, po polsku „Z. Silbersteina Synowie“ i przy takowej uwidoczono, że właścicielem teje jest Leib vel Leon Silberstein kupiec we Lwowie.
Lwów, dnia 21 września 1895.

L. 7369 (8005 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządził z dniem dzisiejszym w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Mojżesz Rebhuhn i Mandel Rebhuhn“ przedsiębiorstwo zakupna lasu i handlu drzewem, oraz dzierżawy prawa propinacji miejskiej w Głogowie z Siedzibą w Głogowie z tem oznajmieniem, że przedsiębiorstwa powyższe rozpoczęły swoją działalność od dnia 1 stycznia 1893 oraz że firmę przedsiębiorstwa uprawnieni są podpisywać obydwa spółnie tylko zbiorowo przez zamieszczenie własnoręcznych swych podpisów.
Rzeszów, dnia 26 września 1895.

L. 863 (8069 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Jentę zam Barlo o przypadłym na nią spadku po Herszu Rosenhoch dnia 6 stycznia 1879 bez testamentu w Chorostkowie zmarłym i wzywa ją aby w przeciągu jednego roku od dnia tego ogłoszenia licząc oświadczyła się do spadku ileże w razie przeciwnym spadek ten oświadczeniymi spadkobiercami i z teje kuratorem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 20 lutego 1895.

L. 5684 (8077 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadania z miejsca pobytu Chanę Kron wzywa aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tutejszym się zgłosiła i bądź sama, bądź przez ustanowionego pełnomocnika deklaracyę do spadku po s. p. Nüssenie Kornie w Błażowie 25 listopada 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wniosła, inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem Aronem Geigerem dla niej ustanowionym przeprowadzony będzie.
Tyczyn, 28 Lipca 1895.

L. 7528 (8050 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Wantucha i Maryannę Cwipkową, iż w sprawie spadkowej po ich matce Maryannie Wantuchowej w Siedliskach dnia 7 lutego 1895 roku zmarłej kuratorem dla nich Wojciech Brzegowski z Siedlisk ustanowiony został i wzywa się ich, by w przeciągu roku zgłosili się w tut. sądzie i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem.
Tuchów, 29 października 1895.

L. 14433 (8088 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej Adolfa Resze tyłowicza przeciw Mikołajowi Czarniszew o 100 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Zelenki adw. dr. Danilowicza kuratorem i doręczył temuż uchwałę z 7 września 1894 l. 13871 dla Franciszka Zelenka przeznaczonej.
Kołomyja, 28 września 1895.

L. 24188 (8091 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Anczla Golberga vel Goldberga, że na prośbę Matesa Spiegel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsowi z wezwaniem, aby w

czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów dnia 9 listopada 1895.

L. 43282 (8168 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Ozyasz Raab pozew de praes. 11 listopada 1895 l. 43282 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 listopada 1895 l. 43282 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. Schwarza w Krakowie i polsca Nathana Goldschneiderowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 12 listopada 1895.

L. 19556 (8176 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu zawiadania z miejsca pobytu nieznanego dr. Emanuela hr. Borkowskiego, że na prośbę Netti Oberhard wydano przeciw niemu sądową uchwałę z 19 listopada 1895 l. 19556 nakaz zapłaty sumy wekslowej 310 zł. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Dołińskiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wezas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 19 listopada 1895.

L. 42754 (8170 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosła firma „Hecker et Vaternacht“ pozew de praes. 7 listopada 1895 l. 42754 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 8 listopada 1895 l. 42754 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucją adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 8 listopada 1895.

L. 23014 (8093 1-3)
Tarnowski sąd obwodowy zawiadania, niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Messera, że w sprawie wekslowej kasy oszczędności w Ropczycach przeciw niemu peto 350 zł. z pn. dla niego kurator w osobie adw. dr. Glasera ustanowiony został o i przesłanie nam odnośnych egzemplarzy.
Tarnów, 7 listopada 1895.

L. 23428 (8181 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Chaję Friedberg, że na prośbę Mosesa Weidenfelda wydano przeciw niej dnia 5 października 1895 l. 21694 nakaz zapłaty sumy wekslowej 620 zł. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adw. dr. Kwiatkowskiemu z zastępstwem tutejszego adw. dr. Sagera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymienila, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
Stanisławów, 2 listopada 1895.

L. 60477 (8148 1-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza księżeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 44976 na nazwisko Włodzimierz Kowalski w dniu 6 kwietnia 1880 na kwotę 50 zł. wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu takową tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileże takowa na powtórne żądanie proszącej za umorzoną uznana zostanie.
Lwów, 9 listopada 1895.

L. 14760 (8189 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Rosenkranza kuratora w osobie adw. dr. Czackowskiego w Czortkowie celem doręczenia ts. uchwały tabularnej z dnia 15 lutego 1894 l. 2513 i o tem Józefa Rosenkranza zawiadania.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 5 września 1895.

L. 8702 (8094 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dnia 12 października 1883 zmarła w Kraśnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Agnieszka 10 Mazur, 20 Rąb, po której wedle następstwa z ustawy powołani są do spadku Jędrzej Mazur, Zofia Palczewska, Maryanna Rąb i Józef Rąb.

Gdy miejsce pobytu Jędrzeja Mazura sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Rąbem dla niego ustanowionym.

Rzeszów, 4 lipca 1895

L. 15798 (8013 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczacz za wiadomiami nieznanego z miejsca pobytu Antoniego Nazarkiewicza, że p. adw. dr. Auschnitta ustanowiono jego kuratorem celem doręczenia uchwały z dnia 7 stycznia 1895 l. 22705/894, którą wskazano temuż Antoniemu Nazarkiewiczowi ażeby z hipoteki połowy realności wykazem hip. 586 ks. gr. Buczacz

objętej i całej realności wykazem hip. 717 tej gminy objętej, zapłacił do dnia 14 pod rygorem egzekucji Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacji we Lwowie 4 raty pożyczkowe po 12 zlr. w. a. z pn. tudzież celem dalszego zastępowania w tej sprawie.

Jest rzeczą kuranda ustanowionemu kuratorowi informacji udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i Sądowi o tem donieść, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz 27 sierpnia 1895.

L. 2712 (8046 3-3)
Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Hawryła Moroz, że dnia 19 marca 1881 zmarł w Koropcu ojciec jego Jurko Moroz bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa go się, aby w przeciągu roku zgłosił się w tut. sądzie i do spadku pozostałego oświadczył się tem pewniej, ileże po upływie tego terminu postępowanie spadkowe z oświadczeniami spadkobiercami i kuratorem w osobie Iwana Melnyka z Koropca dlań ustanowionym, będzie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 8 maja 1895.

L. 5008 (8021 3-3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Muchę, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 15 zł. 52 ct. wa. z pn. na realności lwh. 89 gminy Kolbuszowa na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum Józef Winiarski w Kolbuszowej ustanowionym został, któremu rezolucyę z dnia 20 maja 1895 l. 4062 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 26 czerwca 1895.

L. 52074 (8057 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Kleina, że celem doręczenia mu uchwały w sprawie egzekucyjnej Róży Guttman przeciw niemu pt. 32 zł. 20 ct. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Rosmarina a tegoż zastępcą adwokata Dr. Panetha.

Lwów, dnia 2 listopada 1895.

L. 45787 (8056 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładowej Nr 18262 małoletniej Antoski Jagielskiej z pierwotną wkładką 34

zł. 06 ct. której stan wynosił 1 Lipca 1895 36 zł. 18 ct i wzywa posiadacza tej książeczki, by takową w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu tut. Sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowa na ponowną próbę zostanie uznana za umorzona.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 23545 8065 2-3
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Abe Liebera pwko Feidzie Streimowej niewiadomej z miejsca pobytu o zapłaceniu 375 zł. zpn. ustanowił dla Feigi Streimowej kuratorem adw. dr. Ludwika Glasera, a jego zastępcą adw. dr. Ignacego Apfelbauma i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 19 września 1895 l. 19506 dla Feigi Streimowej przeznaczony.

Tarnów 14 listopada 1895.

L. 5893 (8108 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia nieobecnego Michała Zielińskiego, że celem doręczenia rezolucyji tabularnej z dnia 2 marca 1895 l. 1823 ustanowił dla niego kuratora Antoniego Kałuckiego.

Muszyna, 20 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Podarki na św. Mikołaja!

Dropne ogłoszenia

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chołackiej wykonywuje wszelkie zamówienia w długi najnowszymi wzorami francuskimi w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska l. 117 Datki łaskawe przyjmuje Administracja.

Niebywałe!

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka **100 sztuk za 2 zł.** w handlach **W. Niemajowski**, Lwów, ul. Tatarska 7 i ul. Jagiellońska 8. Zlecenia z prowincji odwrotnie. Należy się spieszyć z zamówieniami, bo zapas nie wielki.

Do wydzierżawienia

dwa folwarki objętości 1200 m., 3/4 mili od Lwowa odległe, doskonale zagospodarowane, pod korzystnymi warunkami. Bliższej wiadomości udzieli kancelarya adwokata dr. Z. Lisiewicza we Lwowie, ul. Akademicka 8. 1299

Masło kuchenne dworskie najprzedniejsze 1/2 klgr. 45 ct
Masło deserowe ze słodkiej śmietanki codziennie świeże transp.

poleca najtaniej tylko handel

Jana Baczyńskiego

Lwów, ul. Akademicka l. 3. 1379

Karol Bałaban

we Lwowie,
pod „Złotym Kogutem“

ulica Halicka

poleca na święta

zupełnie świeże owoce południowe i ogółem wszystkie w zakres handlu korzennego wchodzące towary po najtańszych cenach — w gatunku najlepszym. 1381

Obwieszczenie. 8217

W Magistracie złożoną jest znaleziona książeczka oszczędności pow. Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku. Kto sobie do takiej roli prawo własności, ma się zgłosić do Magistratu w przeciągu jednego roku.

Z Magistratu.

Sanok, 25 listopada 1895,

Książeczki do nabożeństwa różańce, medaliki, obrazy, obrazki św., witrażyki, statuetki, albumy
na fotografie, pamiątniki poleca

Wincenty Kuczabiński

Lwów, ul. Kopernika l. 2.

Zygmunt August Popiel i Sp.
Lwów, pasaż Hausmanna.

Zakład artystycznych wyrobów metalowych poleca **parnie pokojowe** najnowszego systemu. — Wanny i tusze artystyczne wykonane. Ceny niższe od powszechnie znanych. Cenniki gratis i franko. 1341

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:

papier albuminowy, celulidynowy, ciecz, szkła, chemikalia i t. d.

mają na składzie po najtańszych cenach

Hamel i Feigel

Lwów, ul. Sykstuska 6

Poszukuję majątku ziemskiego w cenie około 120.000 zł. Zgłoszenia z dokładnym wykazem do adw. katedr Sołwija, Lwów, dla K. Warunki: dobry dom mieszkalny i ogród, trochę lasu, przy 5 proc. czystego dochodu. 1380

Na zimę i dżdżyste powietrze poleca handel

Karola Bałabana

czystą starą uznaną na Wystawie krajowej za najlepszą, prawdziwą żytnią wódkę bez cukru i bez anyżu

BALLABANÓWKĘ

w skutkach higienicznych wyrównywa najzupełniej koniak, 2 butelki 5 kilogr. Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą. 1170

Ces. i król. nadworna fabryka powozów i uprząży

E. & J. Stromenger

we Lwowie, ul. Karola Ludwika 5

poleca na sezon zimowy

SANIE

koce, derhy, pokrycia na nogi, dzwonki na konie i t. d.

Na żądanie pošylamy cenniki. 1340

SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA w Krakowie, Rynek, poleca:

St. Tarnowski. — Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.

To nowe **drugie wydanie** rozgłośnego dzieła St. Tarnowskiego wydaliśmy nadzwyczaj starannie. **Czcionki nowe**, bardzo czytelne, **papier welinowy**, — **90 rycin** (w I wydaniu było 36) **przepiętnie wykonanych**. 67 czarno, 23 w różnych kolorach, wedle obrazów lub rysunków **Matejki, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Michała Stachewicza, Piotra Stachowicza, A. Grottgera** i t. d., portrety, widoki gmachów i kościołów, sceny historyczne i t. p. **Drugie to wydanie jest bardzo rozszerzone** i uzupełnione do ostatniej chwili. — Strona **typograficzna i oprawa** nie mają równych sobie między wydawnictwami polskimi ostatnich 10 lat, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod rozwagę, że **wszystko wykonano krajowymi siłami** i to za **cenę wprost bajecznie niską**.

- 1) za 1 egzemplarz broszurowany zlr. 1-50
- 2) " " " kartonowany " 1-70
- 3) " " " opr. w płótno, wyciski złote i czerwone, herb Polski w środku okładki, wykonany w 3 kolorach 2-50
- 4) " " " opr. w półskórek francuski lub niemiecki 3-
- 5) " " " opr. w wyborowy szagren, rogi zaokrąglone, brzegi złoczone, herb Polski w 3 kolorach 5-

Na portoryum należy dołączyć: 25 ct.

Oprócz tego jest 100 egz. odbitych na brzości, których cena za egz. brosz. zlr. 3.-, opraw. w płótno (jak Nr. 3) zlr. 4.-, w wyborowy francuski szagren (jak Nr. 5) zlr. 8.-, w cellulozę zlr. 10.-

Dzieło to jest miłą lekturą zarówno dla młodzieży jak i ludzi dojrzałych, tak dla ludu wiejskiego jak i inteligencji, gdyż książka jest w całym znaczeniu skróconą popularną. — By wobec tego **ułatwić tańsze nabycie**, postanowiliśmy dla kupujących większą liczbę zniżyć ceny w sposób następujący:

5 egzemplarzy broszurowanych	zlr. 7.-	(zamiast 7-50)
10 " " "	" 13.-	" 15.-
50 " " "	" 60.-	" 75.-
100 " " "	" 100.-	" 150.-
5 egzemplarzy tańco oprawnych (kartonowanych)	zlr. 8.-	(zamiast 9-50)
10 " " "	" 15.-	" 17.-
50 " " "	" 70.-	" 95.-
100 " " "	" 120.-	" 170.-

Ekspedycja za poprzednim nadesłaniem należności lub za zaliczką.

Do nabycia w każdej księgarni.

